



AKTUALNOŚCI



KGHM – spółka bez „złotej akcji”

Ministerstwo Skarbu Państwa chce pozbawić spółkę KGHM Polska Miedź „złotej akcji”, wykreślając ją z listy strategicznych dla państwa przedsiębiorstw.

str. 3

WYDARZENIA



Racja prezydenta?

Zawiadomienie złożone przez zarząd powiatu odnośnie popełnienia przestępstwa przez prezydenta Roberta Raczynskiego zostało odrzucone. Prokuratura nie dostarcza interesu społecznego w tej sprawie.

str. 7

ROZMAITOŚCI



Narysuj smoka

Spośród 180 prac, które wpłynęły na powiatowy konkurs plastyczny „Mój przyjaciel smok” do Młodzieżowego Domu Kultury, jury wybrało te najlepsze.

str. 10

SPORT



Emocje sięgnęły zenitu!

Po niezwykle zaciętym i emocjonującym meczu ćwierćfinału play-off piłkarze rezerwy Interferii Zagłębia Lubin wygrali z Chrobrym Głogów 26:25 (13:13).

str. 13

Walka o szkołę



Minister rolnictwa uznał, że przeniesienie szkoły z Chrośnika do Lubina nie daje gwarancji zapewnienia warunków prawidłowej realizacji nauczania. Zarząd powiatu, wbrew woli radnych, postanowił napisać zażalenie do premiera na decyzję ministra.

więcej str. 3

Odbudować markę

19 marca został odwołany dotychczasowy prezes KGHM Zagłębia Lubin Robert Pietryszyn, jego miejsce zaś zajął Paweł Jeż. Nowy prezes już następnego dnia po objęciu funkcji przedstawił swoje plany dotyczące klubu.

str. 3



Aby było oryginalnie

Żeby zorganizować ślub, trzeba załatwić mnóstwo spraw. Najlepszym rozwiązaniem dla szalejących panien młodych i ich podenerwowanych przyszłych mężów są targi ślubne, gdzie w jednym miejscu znajdują wszystko to, co do zorganizowania ślubu i wesela jest niezbędne.

str. 4



Ponad 20 BANK-ów w 1 miejscu

17 lat doświadczeń w branży finansowej
Należymy do CZŁOŁÓWKI NAJLEPSZYCH DORADCÓW KREDYTOWYCH

Pomożemy w uzyskaniu kredytu:
GOTÓWKOWEGO I KONSOLIDACYJNEGO bez zabezpieczeń do 100 000 zł
HIPOTECZNEGO do 130% wartości nieruchomości na zakup i pod zastaw. Nawet jeśli masz kredyt hipoteczny-może warto go zamienić?
Na TAŃSZY LEPSZY WYGODNIEJSZY!
Sprawdź naszą ofertę - to przecież NIC Cię nie kosztuje!
DLA FIRM - szeroki wachlarz ofert nawet do 25 lat!!!
Nawet jeśli masz złą historię w BIK - NIE ZAŁAMUJ SIĘ!
Pozwól sobie pomóc!
Pomogliśmy 1000-om osób, tym bardziej pomożemy Tobie!!!
SPŁACAMY WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA nawet ZUS i US.
SZANUJ SWÓJ CZAS I NERWY - zamiast "biegać od banku do banku" wszystko możesz załatwić w 1 miejscu - i my Ci w tym POMOŻEMY!!!!



Twój Doradca Bankowo Finansowy

LUBIN, ul. Odrodzenia 26, pok. 3 i 14 (były Urząd Skarbowy)
076 8443925, 076 8441235, 792443925, 792441235

Jeśli zauważyłeś coś ciekawego, masz niespotykaną pasję lub temat, o którym warto napisać, zadzwoń.

Nasi dziennikarze są do dyspozycji.

redakcja@pressmedial.pl 076 844 13 93 lub 0516 016 166



Kontakt: 606 21 78 78

Wykonujemy:

instalacje sanitarne i grzewcze
instalacje gazowe (próby szczelności)
instalacje kanalizacyjne
kompleksowe wykończenia wnętrz



Kredyty Kredyty Kredyty

Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

- Gotówkowe - od 100 000 zł, do 20 000 zł na oświadczenie
- Konsolidacyjne - do 160 000 zł, zamiast kilku - jedna niska rata
- Hipoteczne - z marżą już od 0,33%, również dla osób pracujących za granicą
- Samochodowe - AutoOkazja - gotówka na zakup samochodu natychmiast, zabezpieczenie po kupnie

DO KAŻDEGO KREDYTU PREZENT Z OKAZJI 10-LECIA FIRMY



Karkonoskie Biuro Kapitałowe
LUBIN, ul. Grodzka 4 tel. 076 746 45 65



KGHM Ecoren uczestnikiem projektu MATRANS

Zrewolucjonizują europejski transport

Lubińska spółka KGHM Ecoren jest jednym z 17 uczestników międzynarodowego projektu MATRANS. Inicjatywa ma na celu uzyskanie nowych, wytrzymalszych tworzyw, poszukiwanych przez przemysł motoryzacyjny, lotniczy i kosmiczny.

Mariola Samoticha

Nowa technologia ma szansę zrewolucjonizować europejski transport poprzez obniżenie zużycia surowców i energii oraz przejście z przemysłu bazującego na zasobach na przemysł oparty na innowacyjnej wiedzy.

W projekcie o nazwie „Mikro i nanokryształiczne tworzywo gradientowe (FGM) ceramika-metal w zastosowaniach transportowych” (nazywanym w skrócie MATRANS) bierze udział konsorcjum kilkunastu przedsiębiorstw i ośrodków badawczych z 8 różnych państw europejskich: Austrii, Belgii, Niemiec, Grecji, Włoch, Polski, Słowacji i Wielkiej Brytanii.

Uczestnikiem projektu jest także KGHM Ecoren.

– Zostaliśmy zaproszeni do uczestniczenia w inicjatywie MATRANS ze względu na nasze dotychczasowe dokonania, a współpraca z europejskimi instytucjami i firmami zapewnia nam szansę wspólnego budowania bardzo progresywnych technologii – wyjaśnia Bohdan Pecuszek, wiceprezes ds. rozwoju KGHM Ecoren, spółki produkującej m.in. ren używany w silnikach lotniczych i kosmicznych.

Główny cel projektu to przede wszystkim zaprojektowanie nowych tworzyw FGM o ulepszonych właściwościach mechanicznych dla sektora motoryzacyjnego oraz lotniczo-kosmicznego. Chodzi o technologie, które mogłyby zostać użyte w układach wydechowych i napędowych, hamulcowych i przeniesienia mocy. Projekt MATRANS zakłada przygotowanie trzech grup specjalnych kompozytów FGM, bazujących na łączeniu ceramiki glinowej z miedzią czy metalami ogniotrwałymi. Mają one przyczynić się do obniżenia zużycia surowców i energii, jak również do wydłużonego okresu życia zastosowanych w transporcie materiałów.

Specjaliści z MATRANS wyliczyli, że skonstruowanie tarcz i okładzin hamulcowych z lepszej metalowo-



Ecoren jako jedyny w Europie producent renu z własnych źródeł może wspomóc projekt nie tylko swoją wiedzą, ale i surowcami

ceramicznych sieci o strukturze gradientowej pozwoli m.in. obniżyć masę nacisku na koło, a zawory z domieszką tych tworzyw zapewnią zwiększoną sprawność silnika poprzez jego pracę w bardziej wymagających warunkach, a więc przy większej wydajności paliwa. Biorąc pod uwagę fakt, że co roku w Unii Europejskiej rejestrowanych jest 14 milionów nowych aut, nawet małe obniżenie masy skutkować będzie niższymi kosztami utrzymania. Podobnie jest w przypadku turbin gazowych silników lotniczych: bardziej odporne na wysokie temperatury łopatkę pozwalają na wyższe spalanie i niższą emisję siarki, mniejsze koszty paliwa i zanieczyszczenia środowiska.

Całkowity budżet trzyletniego projektu wynosi 5,9 mln euro. Konsorcjum stara się o współfinansowanie ze strony Unii Europejskiej w wysokości 3,9 mln euro – właśnie zgłosiło w Brukseli pierwszy etap projektu. KGHM Ecoren jako jedyny w Polsce i Europie producent renu z własnych źródeł może wspomóc projekt nie tylko swoją wiedzą, ale i surowcami. Zamierza przekazać określoną ilość renu (rzadkiego metalu charakteryzującego się wyjątkową twardością i odpornością na ścieranie) na badania nowych tech-

nologii, takich jak np. wykorzystanie domieszek renu do stopu na bazie niklu, który stosowano by następnie w łopatkach turbin samolotów.

– Ren jest bardzo cennym pierwiastkiem, a jednocześnie bardzo poszukiwanym. Wiemy, jak istotną rolę odgrywa w nowoczesnych gałęziach przemysłu, jesteśmy też świadomi, jak rewolucyjnie dla gospodarki i każdego z nas może się okazać nowe jego wykorzystanie – tłumaczy Mariusz Bober, prezes KGHM Ecoren. Uczestniczenie w konsorcjum MATRANS przyniesie KGHM Ecoren również korzyści czysto biznesowe, związane ze zwiększonym zapotrzebowaniem na ren lub profitemi z produkcji nowych materiałów – w przypadku ich opracowania przez konsorcjum MATRANS.

Wśród uczestników są m.in. takie jednostki badawcze jak Politechnika Wrocławska, Instytut Podstawowych Problemów Techniki Polskiej Akademii Nauk i walijski Cardiff University, a także cenieni partnerzy biznesowi jak np. EADS Deutschland (zaangażowany w Europejski Program Kosmiczny) i należące do firmy FIAT centrum badawcze Centro Ricerche FIAT.

Miedziowa spółka zniknie z listy strategicznych przedsiębiorstw

KGHM bez „złotej akcji”

Ministerstwo Skarbu Państwa chce pozbawić spółkę KGHM Polska Miedź „złotej akcji”, wykreślając ją z listy strategicznych dla państwa przedsiębiorstw.

Marta Czachórska

„Złota akcja” to przywilej, jakie Skarb Państwa ma w 17 krajowych spółkach, w których jest współwłaścicielem lub właścicielem. Może dzięki temu na przykład zablokować przejęcie firmy przez zagranicznego konkurenta.

Minister skarbu, Aleksander Grad, zapewnia jednak, że skreślenie KGHM-u z listy strategicznych dla państwa przedsiębiorstw nie jest wstępem do dalszej prywatyzacji spółki.

Jak podaje „Gazeta Wyborcza”, wpisaniu KGHM na tę listę od początku przeciwna była Komisja Europejska, która uważa, że „złota akcja” można stosować wyłącznie wobec firm mających strategiczne znaczenie dla utrzymania porządku publicznego lub bezpieczeństwa na-

rodowego (na przykład w fabrykach zbrojeniowych albo w firmach będących jedynymi operatorami sieci

przesyłowej energii). A KGHM do takich nie należy, ponieważ miedź nie jest surowcem strategicznym.



Czy skreślenie KGHM-u z listy strategicznych dla państwa przedsiębiorstw jest wstępem do prywatyzacji spółki?

Ecoren będzie produkować ren metaliczny

Nowa technologia

KGHM Ecoren podpisał z firmą AMK Kraków umowę na opracowanie projektu instalacji do produkcji renu metalicznego.

Marta Czachórska

Nie jest to pierwsza współpraca obu firm, wcześniej współtworzyły technologię i linię do produkcji nadrenianu amonu. KGHM Ecoren już od dłuższego czasu chce wdrożyć produkcję renu w postaci metalicznej. Dotychczas wytwarzał jedynie nadrenian amonu.

– Jesteśmy w Polsce i w Europie jedynym producentem tego rzadkiego pierwiastka z własnych źródeł – mówi Mariusz Bober, prezes KGHM Ecoren. – Realizacja naszych planów, w tym kolejnych instalacji do odzyskiwania renu, postawi nas również na pozycji znaczącej w tej branży. Pozwoli nam umocnić kontakty biznesowe z partnerami z całego świata.

Jeśli firmie uda się rozpocząć produkcję renu metalicznego, zamiast białych kryształków nadrenianu amonu

sprzedawać będzie ren w postaci pastylek, tak zwanych peletów.

Prace nad technologią pozyskiwania renu metalicznego z nadrenianu amonu przyspieszyły, gdy w pod koniec ubiegłego roku KGHM Ecoren podpisał umowę z firmą Rolls-Royce, która wykorzystuje nadrenian amonu w silnikach lotniczych.

Projekt instalacji do produkcji renu metalicznego ma opracować AMK Kraków.

– Firma AMK Kraków przygotowała już dla nas projekt przemysłowej linii produkcyjnej nadrenianu amonu, który wdrożyliśmy w życie na oddziale hydrometalurgii, dlatego jesteśmy przekonani, że bez problemów sprosta kolejnemu wyzwaniu – mówi Bohdan Pecuszek, wiceprezes KGHM Ecoren. – To bardzo rzetelny partner, dlatego rozmawiamy już o dalszej współpracy.

Konkurs przedłużony o tydzień

Prezes wciąż poszukiwany

W piątek, 28 marca, w ogólnopolskich dziennikach i na oficjalnym portalu spółki KGHM pojawiły się ogłoszenia o konkursie na prezesa miedziowej spółki.

Marta Czachórska

Na zwołanym w piątek posiedzeniu rada nadzorcza firmy postanowiła bowiem przedłużyć konkurs o tydzień, zmieniając treść oświadczenia, w którym kandydat musiał deklarować, że się albo był związany z KGHM lub spółkami z grupy kapitałowej koncernu. Na spotkaniu przyjęto również projekt budżetu na 2008 rok.

Na trwającym ponad 10 godzin posiedzeniu rada nadzorcza miała głosować nad wnioskiem członków rady z wyboru załogi, którzy chcieli, aby konkurs na prezesa został unieważniony. Zdecydowano się jedynie na przedłużenie konkursu, a dotychczas złożone oferty będą rozpatrywane łącznie z nowymi zgłoszeniami kandydatów.

– W mojej ocenie konkurs przedłużono z naruszeniem prawa. Nie zmienia się bowiem zasad konkursu w trakcie jego trwania, ani nowe zasady nie mogą działać wstecz – mówi Józef Czyczerski, członek rady nadzorczej z wyboru załogi.

Według nieoficjalnych informacji, spośród 13 zgłoszonych do tej pory

kandydatów jedynie sześć spełniało wszystkie wymogi formalne. Rada nadzorcza nie chce na razie ujawniać nazwisk kandydatów.

Zmieniła też treść oświadczenia, które muszą składać kandydaci, czyli to co do tej pory niepokoiło członków rady nadzorczej z wyboru załogi. Ustalono, że kandydaci wpisując będą w oświadczeniu, że pracowali lub nie w KGHM albo w którejś ze spółek grupy kapitałowej koncernu. Wcześniej musieli deklarować, że nie byli związani z żadną ze spółek.

Podczas wczorajszych obrad rady nadzorczej zatwierdzono również projekt budżetu spółki na 2008 r. Budżet zakłada, osiągnięcie w 2008 r. przychodów ze sprzedaży w wysokości 11,2 mld zł oraz 2,9 mld zł zysku netto.

We wspomnianym budżecie znalazł się również zapis o wypłacie dywidendy za 2007 r. w wysokości 1,1 mld zł, czyli 5,5 zł za akcję. Ostateczną decyzję dotyczącą podziału zysku KGHM Polska Miedź za rok obrotowy 2007 podejmie jednak zwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy spółki.

Portal KGHM w rankingu na najlepszy polski portal korporacyjny

Wśród najlepszych

Portal internetowy KGHM Polska Miedź uplasował się na czwartym miejscu w rankingu na najlepszy polski portal korporacyjny.

Ranking przygotowywany jest systematycznie od 10 lat przez szwedzką firmę konsultingową Halvarsson&Halvarsson. Oceniane są portale w 27 krajach. Dla każdego z nich przygotowywany jest oddzielny ranking.

W tym roku w Polsce za najlepszy w rankingu uznano portal grupy TP. Na drugim miejscu uplasowała się witryna BRE Banku, a na trzecim – PKN Orlen. Na czwartym zaś znalazł się portal KGHM Polska Miedź.

Marta Czachórska



Portal KGHM-u w takiej formie graficznej, w jakiej istnieje obecnie zadebiutował w październiku 2006 roku

kryminałki

Cysterna w rowie

Aż cztery dni leżała w rowie koło Chrośnika cysterna, która przewoziła olej.

Samochód zjechał do rowu i się przewrócił 21 marca. I choć olej, który mógł utrudniać wydobycie auta z rowu, wypompowano z niego już następnego dnia, samochód usunięty z pobocza został dopiero 25 marca.

Przez ponad godzinę ruch na tym odcinku drogi był zablokowany. W momencie wydostania pojazdu z rowu, ruchem kierowała policja. Korek w tym czasie sięgał od Chrośnika aż do wjazdu do Lubina.

Na leżące przez cztery dni w rowie auto połamali się złodzieje, którzy ukradli z niego płyty CD i nawigację.

Recydywista rekordzista

Ponad 100 przestępstw popełnionych w ciągu zaledwie 1 roku – takie dokonania ma na swoim koncie 30-letni lubinianin Tomasz P., pseudonim Kaczor, który stanie przed sądem, zaś prokuratura postawiła mu 124 zarzuty.

30-latek oskarżony został m.in. o podpalenie 3 altanek, próbę włamania do automatu sprzedającego bilety, kradzież kabli telekomunikacyjnych ze studzienek kanalizacyjnych, kradzież na terenie lubińskiego OSIR-u, włamania i kradzież z piwnic w blokach oraz kradzież z budowy domków jednorodzinnych. Mężczyzna włamywał się również i okradał altanki na lubińskich ogródkach działkowych. Zabierał zarówno elektronarzędzia, kosiarzki, koce, jak i cukier czy kawę.

– Lubinianin potrafił okraść jednej nocy kilka altanek. Działal na terenie 17 ogrodów działkowych – mówi Liliana Łukasiewicz, rzecznik prasowy legnickiej prokuratury okręgowej.

Mężczyzna na początku maja 2006 roku wyszedł z zakładu karnego, gdzie odsiadywał 2-letni wyrok za kradzież. Kilka dni później rozpoczął swoją działalność przestępczą. Działal od połowy maja 2006 roku do 3 maja 2007 roku. I zapewne nadal prowadziłby swój proceder, gdyby nie został przytłaczany przez policję na gorącym uczynku, podczas kradzieży na ogródkach działkowych, w maju 2007 roku.

– Mężczyzna przyznał się do zarzucanych mu czynów. Grozi mu kara od 6 miesięcy do 15 lat pozbawienia wolności, ponieważ działał w warunkach recydywy – dodaje Łukasiewicz.

Pożar na ulicy Żurawiej

20 marca straż pożarna musiała interweniować trzy razy. Dwa pożary były niewielkie, gaszenie trzeciego trwało aż półtora godziny.

Około godziny 16 strażacy zostali wezwani na ul. Żurawia, gdzie palił się dach pijalni piwa.

– Na miejsce pojechały dwa samochody. Gaszenie pożaru trwało półtorej godziny. Zapaliła się więźba dachowa, prawdopodobnie od kominka, którego rura wychodzi na dach – informuje dyżurny straży pożarnej w Lubinie.

W pożarze nikt nie ucierpiał. Strażacy oszacowali na około 10 tys. zł.

Strażacy gasili również pożar śmieci przy ul. Gmentowej oraz samochód osobowy w Chrośniku.

Zarząd powiatu postanowił, radni nie chcieli

Zażalenie do premiera

Radni powiatowi zdecydowali, że powiat nie powinien odwoływać się od decyzji ministra rolnictwa i rozwoju wsi, który ustosunkował się negatywnie do pomysłu przeniesienia Zespołu Szkół w Chróstniku. Podobną decyzję podjęli odnośnie składania zażalenia na brak opinii w tej sprawie kuratorium oświaty. Te dwa punkty dodano do planu poniedziałkowych obrad rady powiatu w ostatniej chwili, wzbudziły jednak najwięcej emocji.

Marta Czachórska

Przypomnijmy, że minister rolnictwa stwierdził w swoim piśmie, że przeniesienie szkoły z Chróstnika do Lubina nie daje gwarancji zapewnienia warunków prawidłowej realizacji nauczania.

Walka o Chróstnik

Dokładnie tyle samo radnych, po 11, głosowało za przyjęciem uchwały dotyczącej wysłania zażalenia do premiera na postanowienie ministra rolnictwa, co za jej odrzuceniem, dlatego uchwała nie przeszła. Radni nie zaakceptowali także pomysłu wystosowania zażalenia do ministra edukacji na brak opinii w tej samej sprawie dolnośląskiego kuratorium oświaty.

Zażalenia zostały już jednak wysłane wcześniej. Taką decyzję podjął zarząd powiatu, rada swoją uchwałą miała jedynie ją potwierdzić. Jak tłumaczy prawnik zatrudniony w lubińskim Starostwie Powiatowym, akceptacja radnych nie jest jednak wymagana przez prawo.

– Teraz pozostaje nam czekać na odpowiedź z Ministerstwa Edukacji i od premiera – mówi Ryszard Kabat, członek zarządu powiatu.

– To kuriozalna sytuacja – stwierdza Damian Stawikowski, radny Lubin 2006. – Zarząd stara się na siłę przenieść tę szkołę i prawdopodobnie ma to związek z budynkiem i

– Zarząd stara się na siłę przenieść tę szkołę i prawdopodobnie ma to związek z budynkiem i terenem wokół niej



Damian Stawikowski,
radny powiatu

terenem wokół niej. Zarząd nie potrafił odpowiedzieć radnym na sesji, co się stanie z tym terenem, dlatego budzi to moje obawy. Nie patrzy także na dzieci, które się uczą w tej szkole.

– Teraz pozostaje nam czekać na odpowiedź z Ministerstwa Edukacji i od premiera



Ryszard Kabat,
członek zarządu powiatu

WPI może być lepszy

Radni dyskutowali tak długo tylko nad jeszcze jednym punktem – nad zmianą uchwały w sprawie Planu Rozwoju Lokalnego Powiatu Lubińskiego wraz z Wieloletnim Planem Inwestycyjnym.

– Plan musimy aktualizować, reagować na bieżąco i być elastyczni przy wprowadzaniu zmian – tłumaczy

natomiast inwestycji oświatowych i sportowych 44,7 mln zł. Radni większością głosów przyjęli zmieniony Wieloletni Plan Inwestycyjny. Wzbudził on jednak zastrzeżenia radnych z Lubin 2006.

– Niepokoją nas dwie rzeczy: przesunięcie o rok przebudowy ul. Paderewskiego, która zostanie ukończona dopiero po otwarciu Galerii Cuprum Arena, oraz to, że z 67 mln zł na inwestycje drogowe, jedynie 6



Podczas ostatniej sesji radni powiatowi dyskutowali m.in. o Wieloletnim Planie Inwestycyjnym

mln, czyli zaledwie 10 proc. pochodzących z Unii Europejskiej – mówi Damian Stawikowski. – Nie starano się pozyskać środków zewnętrznych.

– Na poniedziałkowej sesji wprowadzono również zmiany w budżecie powiatu lubińskiego na ten rok. Samorząd otrzymał bowiem 2,8 mln

zwiększą subwencję z budżetu państwa niż przewidywał.

– Co roku przychodzi korekta, ale nigdy nie możemy przewidzieć, czy będzie na plus czy minus – mówi Ryszard Kabat, członek zarządu powiatu. – Dodatkowe pieniądze przeznaczymy na pokrycie podwyżek wynagrodzeń przez nauczycieli oraz zabezpieczenia wzrostu minimalnych płac nauczycieli wyznaczonych przez ministra.

Uchwalono również zmiany w

składzie rady społecznej przy Zespole Opieki Zdrowotnej w Lubinie. Z rady odwołano Sebastiana Chojckiego, a na jego miejsce powołano Mirosława Zembalę.

Wysłuchano i zatwierdzono sprawozdanie z działalności Powiatowego Rzecznika Konsumentów za rok ubiegły.

Nowy prezes Zagłębia Lubin o przyszłości klubu

Odbudować markę

19 marca został odwołany dotychczasowy prezes KGHM Zagłębia Lubin Robert Pietryszyn, jego miejsce zaś zajął Paweł Jeż. Nowy prezes już następnego dnia po objęciu funkcji przedstawił swoje plany dotyczące klubu.

Marta Czachórska

Odbudowa marki KGHM Zagłębie Lubin, kontynuacja budowy stadionu, stworzenie centrum pobytowego przed Euro 2012, prowadzenie aktywnych działań zmierzających do uniknięcia kary degradacji drużyny do II ligi, walka o Puchar Pol-

Pietryszyna na jedno z najbliższych spotkań ligowych i podziękować mu oficjalnie na płycie boiska za jego działalność – mówi Paweł Jeż.

A jakie są najważniejsze cele nowego prezesa?

– Według mnie najważniejsza jest zmiana złego wizerunku klubu. Uważam, że na tym polu jeszcze wiele można zrobić – stwierdza.

Paweł Jeż pochodzi z Lubina i ma 37 lat. Ukończył politologię na Uniwersytecie Wrocławskim. Był m.in. wiceprezesem spółki realizującej duże projekty inwestycyjne, dyrektorem w holdingu hutniczym oraz prezesem spółki deweloperskiej. Był zawodnikiem drużyny juniorskiej Zagłębia Lubin. Jak mówi, jest również zagorzałym kibicem Zagłębia.

Utracił zaufanie

Poprzedni prezes Zagłębia Robert Pietryszyn pełnił tę funkcję od 8 sierpnia 2006 roku, kiedy to jako zupełnie nieznaną młodą osobę przyjechał do Lubina. Do jego sukcesów należy między innymi doprowadzenie drużyny do zdobycia tytułu mistrza Polski, natomiast w plebiscycie tygodnika „Piłka” został uhonorowany tytułem Prezesa Roku 2007. Nie chciał jednak rozmawiać o swoim odwołaniu.

– Nie chcę komentować decyzji rady nadzorczej – stwierdza Robert Pietryszyn. – Usłyszałem, że powodem mojego odwołania jest brak zaufania. Co dalej? Chwila odpoczynku i powrót do biznesu.

– Już wiadomo, dlaczego nas odwołano – mówi z jeden z byłych członków rady nadzorczej KGHM Zagłębie Lubin. – Jak widać po obecnym powołaniu nowego prezesa, pana Pawła Jeża, obecnie pełniący funkcję prezesa KGHM Polska Miedź Ireneusz Reszczyński nie zawahał się przed niczym, aby przypodobać się nowej władzy. Czy ma to uzasadnienie merytoryczne? Czas pokaże.

Poprawa wizerunku

Jako szansę na poprawę wizerunku Jeż wymienia zdobycie przez Zagłębie Pucharu Polski i walkę w rozgrywkach europejskich. Jest również przygotowany na zmagania o niedegradowanie lubińskiej drużyny.

– Zespół i trenera oceniam jednoznacznie pozytywnie. Uważam, że drużyna jest do tej rundy przygotowana świetnie. Ma potencjał i dyspozycję, aby aspirować o najwyższe miejsca w Polsce – dodaje.



ski oraz zaangażowanie w rozwój i szkolenie młodzieży – to główne cele, jakie stawia przed sobą nowy prezes Zagłębia Lubin.

Paweł Jeż zapewnia, że w klubie rewolucyjnych zmian nie będzie i chce kontynuować pracę swojego poprzednika.

Docenia poprzednika

– Wysoko oceniam działalność Roberta Pietryszyna. Przemawia za nim przede wszystkim szesnastolecny sukces klubu, zdobycie tytułu mistrza Polski. Chcę zaprosić Roberta

Audiowizualnych Nowa radna w powiecie

Radzie powiatu przybyła nowa radna – Małgorzata Życzkowska-Czesak na poniedziałkowej sesji została zaprzysiężona na radną.

Nowa radna zastąpiła w radzie Romana Koronowskiego, który został pozbawiony mandatu, ponieważ prowadził przychodnię w dzierżawionych od starostwa pomieszczeniach, czyli wykorzystując mienia samorządowe, czego zabrania prawo.

Małgorzata Życzkowska-Czesak zasiłowała w wyborach samorządowych. Zapewnia, że ma już pewne pomysły, ale na razie nie chciałaby ich zdradzać.

– Ponieważ przez 18 lat pracowałam w II Liceum Ogólnokształcącym jako polonistka, chciałam działać na rzecz oświaty – mówi.

Małgorzata Życzkowska-Czesak jest dyrektorką Miejskiego Impresariatu Kultury, dlatego niewątpliwie interesować ją będzie również kultura, jednak stwierdza, że działać będzie także w innych dziedzinach życia publicznego, na które wpływ ma powiat.

Marta Czachórska



Reforma oświaty niekorzystna dla rodziców?

Kosztowna edukacja

We wrześniu 2009 roku pierwsze 6-latk rozpoczynają naukę w szkołach podstawowych. Reforma oświaty wiąże się jednak ze sporymi wydatkami i to z kieszeni rodziców.

Od września 2009 roku począwszy przez sześć kolejnych lat rodzice będą musieli kupować tylko nowe podręczniki. Nie będzie już możliwości odkupowania używanych podręczników po starszych kolegach i dziedziczenia po rodzeństwie – staną się one bowiem nieaktualne. A nowa wyprawka to spo-

ry wydatek – od 200 do 400 zł na jedno dziecko.

Jak píše jedna z ogólnopolskich gazet, teraz rynek szkolnych książek jest wart około 600 mln zł rocznie. Po reformie jego wartość co najmniej się podwoi.

A co z uboższymi rodzinami, których nie będzie stać na zakup nowych podręczników, a przez reformę oświaty nie będą mogli zaoszczędzić na podręcznikach kupując tańsze, używane? Minister edukacji Katarzyna Hall nie ma sprzeczo-

nych rozwiązań tego problemu. Apeluje tylko do wydawców, aby ograniczyli wydatki na promocję podręczników i w ten sposób obniżyli ich ceny. Wydawcy zaś twierdzą, że kosztów promocji nie da się zmniejszyć. Zwracają uwagę, że i tak będą mieć zaledwie dwa, trzy miesiące na wypromowanie swoich tytułów, bo nowe podstawy programowe MEN opracuje dopiero w czerwcu, a przygotowanie podręcznika trwa blisko rok.

Marta Czachórska

Aby było oryginalnie

ma do słub. Przyszedłam na targi, bo chciałam się zorientować, co oferuje rynek – stwierdza Agnieszka Sandulek z Lubina. – Przede mną jeszcze sporo pracy, a zgromadzenie wszystkich potrzebnych do zorganizowania słub rzeczy w jednym miejscu uważałam za świetny pomysł.

Gdy pani Agnieszka rozglądała się po targach, jej narzeczeni cierpliwie czekała na zewnątrz.



**„Wiem, „
jak obniżyć
opłatę
za prowadzenie
rachunku
o 50%”**

Marcin Pawlak, doradca BZ WBK

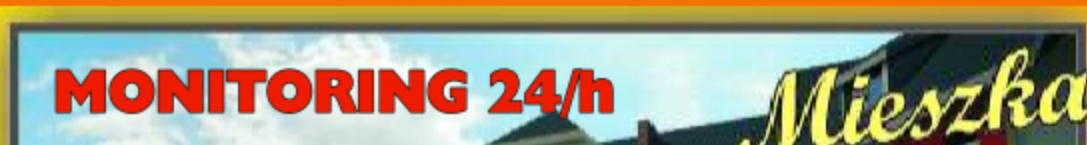
**Dobry doradca to połowa sukcesu.
W BZ WBK każda firma ma swojego doradcę.**

W Banku Zachodnim WBK Twój doradca zawsze podpowie Ci rozwiązanie najkorzystniejsze dla Twojej firmy. Dobry doradca wie, jak zdobyć 200 000 zł bez zabezpieczeń i 500 000 zł bez biznesplanu oraz jak obniżyć koszty przelewów zagranicznych. A jeśli przeniesiesz firmowe konto do BZ WBK, obniży dla Ciebie opłaty za prowadzenie rachunku aż o 50%. Dobry doradca potrafi jeszcze dużo więcej... Przenieś konto do BZ WBK i przekonaj się, że dobry doradca to połowa sukcesu.

stan na 01.02.2008

BZ WBK | Bank Zachodni WBK S.A.

www.bzwbk.pl/zapytajdoradce



MONITORING 24/h

Mieszkać z nami

**ZIELONA
PODKOWA**

*Pierwsze w Lubinie
zamknięte osiedle*

**DEVELOPER
DEX**

Kontakt: **CITROEN DEX**

Lubin ul. Legnicka 69
tel. 076 / 746 54 90
www.developerdex.pl



Najświeższe
INFORMACJE
z miasta

www.lubin.pl

NOWE OSIEDLA W LUBINIE W ZABUDOWIE:

JEDNORODZINNEJ FDM-1



WIELORODZINNEJ FDM-2



FDM
Sp. z o.o.



www.fdm-lubin.pl

tel. 76 72 12 900 lub 907

e-mail: fdm.biuro@fdm-lubin.pl

KREDYTY DLA CIEBIE

GOTÓWKOWE

- już od 350 zł doходу
- oprocentowanie już od 6,5%
- do 20 tys. na oświadczenie - emeryci, pracujący
- DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA
- kredyty pod zastaw AUTA
- na spłatę innych kredytów - konsolidacje do 100 tys.
- ZWŁASZCZA dla odrzuconych przez banki - NOWA REWELACYJNA OFERTA BEZ SPRAWDZANIA W BIK-u

HIPOTECZNE I MIESZKANIOWE

- zakup mieszkania, domu, działki
- budowę, dokończenie domu, remont
- pożyczki hipoteczne na dowolny cel

ZŁÓŻ WNIOSEK 0698 163 363

TELEFONICZNIE 076 743 70 08

LUBIN, ul. Orla 44A (oś. Przylesie)

tel. 076 743 70 08

GŁOGÓW, ul. Grodzka 39/3 (I piętro)

tel. 076 833 57 72

POLKOWICE, ul. Moniuszki 22B

tel. 076 727 68 76



TIKKURILA

fińska jakość farb

Sklep Hobby Land firmy PLUS s.c. zaprasza do zakupu farb z mieszalnika firmy TIKKURILA oraz innych materiałów budowlanych.

Nawet najmniejszy zakup produktów Tikkurila będzie premiowany upominkiem. Przy zakupie produktów do „całego domu” zostanie udzielony rabat wysokości od 5% do 10%.



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



Mieszalnia farb i tynków

Lubin, ul. Orla 34b (Osiedle Przylesie), tel./fax 076 749 70 77

Lubin, ul. Tuwima 17b/róg Kamiennej (Osiedle Ustronie IV), tel./fax 076 749 77 47

Godziny otwarcia: od 9.00 do 18.00, w soboty od 9.00 do 14.00



Zapraszamy do dyskontu meblowego

MebleMarket
dyskont meblowy

NOWE KOLEKCJE
PRODUCENTÓW MEBLI



Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

www.mebларz.pl

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl

Prokuratura prowadzi śledztwo

Nie dopełnił obowiązków?

Prokuratura Rejonowa w Głogowie prowadzi śledztwo w sprawie niedopełnienia przez prezydenta Lubina Roberta Raczynskiego obowiązków. Zawiadomienie złożył przewodniczący rady miejskiej Marek Bubnowski.

Marta Czachórska

– Śledztwo dotyczy tego, czy prezydent dopełnił obowiązku przekazania radzie taryfy dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i odprowadzenia ścieków przez MPWiK na

teresu publicznego – informuje Liliana Łukasiewicz, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Legnicy. – Obecnie prowadzone są przesłuchania, zabezpieczyliśmy również część dokumentacji.

Radni twierdzą, że prezydent zbyt późno przekazał im projekt

ka Bubnowskiego, przewodniczącego rady miejskiej.

– Prezydent ograniczył uprawnienia rady poprzez niedotrzymanie terminów, zmuszając ją do zaakceptowania taryf zaproponowanych przez MPWiK – mówi Marek Bubnowski, przewodniczący rady miejskiej. – 3 grudnia otrzymaliśmy projekt uchwały, a ustawowy termin wypowiedzenia się w tej sprawie mijał 6 grudnia. Mielśmy tylko trzy dni, zaś radnych o sesji przewodniczący musi zawiadomić pięć dni wcześniej.

Dochodzenie prowadzi prokuratura w Głogowie, jeśli znajdzie znamiona przestępstwa, skieruje sprawę do sądu. To przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat 3.

– Aby zachować bezstronność, od jakiegoś czasu w naszym okręgu obowiązuje zasada, że prokuratura nie zajmuje się sprawami samorządu, na terenie którego działa – wyjaśnia Liliana Łukasiewicz.

Prezydent zapewnia, że zdążył się już przyzwyczaić do donosów składanych na jego osobę.

– Donosów w prokuraturze złożonych przez radnych na mnie jest chyba kilkadziesiąt. Jeden więcej nie robi na mnie wrażenia – stwierdza prezydent Lubina Robert Raczynski. – Gdyby radni chcieli, mogli się stosunkować do tego. Wszyscy mieszkają w Lubinie, mogli zwołać sesję szybciej.



– Donosów w prokuraturze złożonych przez radnych na mnie jest chyba kilkadziesiąt. Jeden więcej nie robi na mnie wrażenia – mówi prezydent Robert Raczynski

rok 2008, w terminie, który umożliwił zwołanie posiedzenia sesji rady i podjęcia w tym przedmiocie stosownej uchwały, czyli czy prezydent nie działał na szkodę in-

uchwały dotyczącej zmiany stawek za odprowadzanie ścieków i dostarczanie wody, dlatego nie mogli się do nich stosunkować. Prokuratura przesłuchiwała w tej sprawie Mar-

25 marca odbyła się sesja rady miejskiej

Zmiany w MOPS

Klub Integracji Społecznej oraz mieszkania chronione to nowe placówki, które powstaną w Lubinie w ramach Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Ich powołanie jest wynikiem uchwały przyjętej przez radnych miejskich na ostatniej sesji.

Mariola Samoticha

– Mieszkanie chronione to jedna z niepieniężnych form pomocy społecznej, jakiej gmina może udzielać mieszkańcom. Na podstawie decyzji administracyjnej osoby chore, niepełnosprawne czy bezdomne będą kierowane do mieszkania chronionego, gdzie będą mogły przebywać maksymalnie do dwóch lat w zależności od kontraktu socjalnego – wyjaśnia Alicja Kamecka, dyrektorka MOPS-u.

MOPS znalazł już jeden lokal, który będzie spełniał funkcje mieszkania chronionego.

– Przystępujemy już do remontu lokalu. Przeprowadzą go wolontariusze, przy współudziale sponsorów oraz Gminy Lubin. Wcześniej działalność rozpocznie Klub Integracji Społecznej, który jest już przygotowany do pracy – dodaje dyrektor Kamecka.

Rozpatrzą ponownie

Punktem obrad radnych było też uchwalenie Zintegrowanego Planu Rozwoju Transportu Publicznego Miasta Lubina na lata 2007-2013. Nieoczekiwanie Maria Szydłowska, przewodnicząca Komisji Gospodarki Komunalnej, złożyła wniosek o skierowanie uchwały do ponownego rozpatrzenia przez komisję. Wniosek został przyjęty przez radnych większością głosów.

– Nie otrzymaliśmy materiałów do przeanalizowania tak obszernej uchwały – argumentowała decyzję o skreśleniu uchwały z punktu dzisiejszych obrad.

Inne zdanie na ten temat miał radny Andrzej Górzynski z Lubin 2006.

– Wstydzę się za was, koledzy radni – mówił z oburzeniem. – Otrzymałście obszerny materiał, z którym nie mogliście się uporać. Nigdy wcześniej nie zdarzyło się, żeby komisja wnioskowała o ponowne rozpatrzenie uchwały ze względu na obszerność materiału. Gdzie tu jest praca, za co brane są pieniądze? – pytał radny.

Ile za śmieci?

Radni ustalili też górne stawki opłat ponoszonych przez właścicieli nieruchomości za usługi w zakresie pozbywania się odpadów komu-

firmie gmina Lubin. Decyzją radnych maksymalna opłata za wywóz odpadów nie może przekroczyć 65 zł netto za metr sześcienny i 45 zł netto za wywóz nieczystości płynnych.

Uzupełnienia w komisjach

Podczas sesji nastąpiły też zmiany w składach komisji stałych rady miejskiej. Większością głosów radni przyjęli uchwałę w sprawie uzupełnienia Komisji Rewizyjnej. Na stanowisko członka Komisji zaproponowano kandydaturę radnego Lecha Duławskiego oraz radnego Sebastiana Chojeckiego. Większością głosów radni zadecydowali o wyborze Du-



Radni miejscy zajęli się min. Zintegrowanym Planem Rozwoju Transportu Publicznego Miasta Lubina na lata 2007-2013

nalnych oraz nieczystości płynnych. Jeżeli mieszkańcy nie posiadają umowy na wywóz nieczystości, to wykonanie usługi zleci określonej

ławskiego. Rada przyjęła też rezolucję Grzegorza Kozaka z członkostwa w Komisji Pomocy Społecznej, Zdrowia i Ekologii.

Młodzi Demokraci walczą o prawa pokrzywdzonych

Solidaryzują się z Tybetem

Dwunastu Młodych Demokratów manifestowało pod pomnikiem Solidarności. W ten sposób lubinianie chcieli zademonstrować swoją solidarność z walczącym o wolność Tybetem.

Mariola Samoticha

Manifestacja miała jeden główny cel: wsparcie dla Tybetańczyków, których demonstracje są krwawo tłumione. Spotkanie pod pomnikiem Solidarności, miejscem upamiętniającym Zbrodnię Lublińską, miało też

państw na całym świecie, z całą mocą podkreślamy, że nie zgadzamy się z brutalnym traktowaniem demonstrujących, a także chcemy głośno zapewnić o naszej solidarności dla walczących, domagających się wolności Tybetańczyków – odczytali swój manifest członkowie stowarzyszenia.



Pod pomnikiem Solidarności swoje wsparcie dla Tybetańczyków manifestowali Młodzi Demokraci

zapewnić rodziny ofiar, że lubinianie pamiętają o poległych.

Głównym punktem manifestacji było odczytanie apelu.

– Zwracamy szczególną uwagę na pokojowy charakter demonstracji i nieproporcjonalną siłę, jakiej w reakcji użyły władze chińskie. Przylaczając się do licznych apeli organizacji i

– Te dwie wartości – wolność i solidarność – są dla nas, Polaków, szczególnie ważne. To właśnie z naszej Ojczyzny wolnościowy przekaz rozlewał się na cały świat w okresie walki o niepodległość i zrzućcie komunizmu. Dziś, mając cały czas w pamięci cenę, jaką zapłacił nasz naród za suwerenność,

w pełni jednoczymy się z tymi, którzy o te elementarne prawa do niepodległego i własnego państwa walczą – mówili Młodzi Demokraci.

Młodzi ludzie zwrócili się też do rządu RP oraz instytucji międzynarodowych o popieranie narodu tybetańskiego w jego wolnościowych dążeniach. W tej sprawie poprosili także o pomoc Beatę Bublewicz, szefową Parlamentarnego Zespołu Polsko-Tybetańskiego.

Członkowie lubińskiego Stowarzyszenia Młodzi Demokraci podpisali też list, który został wysłany do ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej w Warszawie.

– My, Młodzi Demokraci, w odpowiedzi na liczne apele, które otrzymujemy od społeczności polskiej solidaryzującej się z Tybetem zwracamy się niniejszym z apelem do władz Chińskiej Republiki Ludowej, o natychmiastowe uwolnienie aresztowanych na Barkhorze mnichów i innych osób aresztowanych podczas tegorocznych marcowych demonstracji, oraz wszystkich pozostałych tybetańskich więźniów politycznych. Apelujemy również, o bezwzględne rozpoczęcie siódmej tury rozmów z przedstawicielami J.S. Dalajlamy, w celu wypracowania, satysfakcjonującego obie strony, rozwiązania coraz bardziej zaogniającej się kwestii tybetańskiej – czytamy w liście.

Na zakończenie manifestacji pod pomnikiem Solidarności zapłonęły znicze.

Kiedyś w tym budynku mieściła się szkoła, teraz jest on ruiną

Zamiast szkoły market

Dawniej mieściła się tam szkoła średnia, w której uczyło się wielu lubinian. Dziś budynek mieszczący się przy skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Księcia Ludwika I straszy przedmiotami. Okazuje się, że już niedługo w tym miejscu stanie kolejny market.

Powybijane szyby, zniszczone drzwi, a na ścianach wielkie graffiti – budynek przy ulicy Kościuszki wywołuje oburzenie mieszkańców. Z prośbą o interwencję zgłosił się do nas absolwent ówczesnej szkoły.

– Ten budynek pełnił kiedyś funkcję szkoły. W tych murach się uczyłem, tam zapisanych jest wiele wspomnień z mojej młodości. Dziś serce mi się kraje, kiedy patrzę na te zniszczenia – mówi poruszony lubinianin.

Wcześniej problem nie był tak wyraźnie dostrzegany, ponieważ wokół budynku rosły drzewa, które go zasłaniały. Niedawno rośliny wycięto,

odsłaniając zdewastowany gmach. Pomimo klódki, którą zabezpieczono wejście na teren otaczający budowlę, zniszczenia są wyraźne.

Jak udało nam się nieoficjalnie dowiedzieć, budynek od początku lat 90. jest własnością prywatnego

inwestora, który niedawno sprzedał teren. Wycięcie drzew ma przygotować grunt pod budowę kolejnego marketu. Prawdopodobnie budynek byłej szkoły będzie teraz spełniał funkcję marketu Netto.

Mariola Samoticha



Powybijane szyby, zniszczone drzwi, a na ścianach wielkie graffiti – budynek przy ulicy Kościuszki wywołuje oburzenie mieszkańców

Stare dowody osobiste już się nam nie przydadzą

Dowody do wymiany

Około 900 mieszkańców Lubina nie wymieniło dowodu osobistego. Ustawowy termin ważności książeczek dowodowych upływał 31 marca. Od tego momentu banki i urzędy nie respektują starych dowodów.

Do Urzędu Miejskiego powinno wpłynąć jeszcze niemal tysiąc wniosków, jednak mieszkańcy nie spieszą się z załatwieniem tej formalności.

– Ruch w wydziale spraw obywatelskich jest średni. Nie ma długich kolejek, nie zauważyliśmy też poruszenia mieszkańców – mówi Kazimierz Śliwowski, naczelnik wydziału spraw obywatelskich.

Obecnie na dowód oczekuje się około miesiąca. Czas ten może się

jednak wydłużyć, gdyż nowe, plastikowe dowody osobiste produkowane są w Warszawie i wytwórnia nie nadąża z terminowym wykonywaniem dokumentów. Dla mieszkańców oznacza to, że od kwietnia będą spotykać się z licznymi utrudnieniami. Załatwienie jakiegokolwiek sprawy urzędowej, gdzie konieczne jest okazanie dowodu osobistego, będzie teraz niemożliwe. Z utrudnieniami spotkamy się też w banku, ponieważ nie będziemy mogli otrzymać pożyczki lub kredytu, realizować dyspozycji, przy których wymagana jest identyfikacja klienta na podstawie dokumentu tożsamości czy dokonać transakcji w ramach funduszy

inwestycyjnych lub na giełdzie.

Obowiązek posiadania dowodu osobistego mają wszyscy obywatele stale zamieszkujący na terytorium Polski. Nieprzestrzeganie tego wymogu może spowodować wyciągnięcie konsekwencji wobec obywateli. Na razie nie wiadomo jeszcze, czy w naszym mieście dojdzie do takiej sytuacji.

– Możemy jedynie wnioskować o wymianę dowodów, bo nadzór nad sankcjami sprawuje policja. Czekamy jednak na wytyczne z urzędu dolnośląskiego, który przekazuje nam bezpośrednie polecenia z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych – dodaje Śliwowski.

Mariola Samoticha

Prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania

Racja prezydenta?

Zawiadomienie złożone przez zarząd powiatu odnośnie popełnienia przestępstwa przez prezydenta Roberta Raczyńskiego zostało odrzucone. Prokuratura nie dostrzega interesu społecznego w tej sprawie.

Mariola Samoticha

Zarząd powiatu złożył w lutym zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez prezydenta Raczyńskiego, który w publicznym wystąpieniu nazwał władze starostwa

morządowe – wyjaśnia Liliana Łukasiewicz, rzeczniczka prokuratury.

Prokuratura dodaje, że pracownicy starostwa, którzy poczuli się urażeni wypowiedzią prezydenta, mogą w określonym terminie złożyć prywatny akt oskarżenia, który będzie rozpatrywany przez sąd. Nato-

ny. Prokuratura nie dostrzega w tej sprawie interesu społecznego i sugeruje nam, aby skorzystać z drogi prawnej z powództwa cywilnego. Odwołaliśmy się od tej decyzji, ponieważ powiat dostrzega interes społeczny i będziemy dążyć do wyjaśnienia tej sprawy przez prokuraturę – wyjaśnia Krzysztof Olszowski, rzecznik Starostwa Powiatowego w Lubinie.

Prezydent Robert Raczyński nie kryje zadowolenia z takiego obrotu sprawy.

– Widać, że prokuratura podziela moje zdanie – mówi Robert Raczyński. – Dalej podtrzymuję, że władze starostwa nic nie robią, a powiaty w formie, w jakiej istnieją, są niepotrzebne. W powiecie jest pięciu polityków, którzy zarządzają trzykrotnie mniejszym budżetem, niż jednoosobowo prezydent miasta. Liczę, że spotkam się w władzami powiatu w sądzie, ponieważ jestem w stanie udowodnić brak dobrych działań dla mieszkańców powiatu lubińskiego.



Robert Raczyński,
prezydent Lubina

– Widać prokuratura podziela moje zdanie. Dalej podtrzymuję, że władze starostwa nic nie robią, a powiaty w formie, w jakiej istnieją, są niepotrzebne

„nierobami”. Komentarz dotyczył decyzji radnych o przekazaniu 15 mln zł dotacji celowej na rzecz powiatu. Prezydent sugerował też, że pieniądze te zostaną zmarnotrawione.

Okazuje się, że prokuratura odmówiła wszczęcia postępowania w tej sprawie.

Po zbadaniu sprawy, prokurator stwierdził, że znieważone mogą być organy konstytucyjne, a ponieważ organy samorządowe nie są organami konstytucyjnymi, to zdarzenie nie ma znamion przestępstwa. Ponadto istnieje wolność publicznego ustosunkowania się do działań podejmowanych przez organy sa-

miast przez prokuraturę wniosek nie będzie rozpatrywany, gdyż brak jest w tej sprawie interesu społecznego.

Starostwo odwołało się od decyzji prokuratury.

– Prokuratura nie neguje uzasadnionego popełnienia przestępstwa, różnimy się jednak co do jego oce-

– Odwołaliśmy się od tej decyzji, ponieważ powiat dostrzega interes społeczny i będziemy dążyć do wyjaśnienia tej sprawy przez prokuraturę



Krzysztof Olszowski,
rzecznik Starostwa

Schronisko dla zwierząt – kolejny etap rozmów

Gminy budują schronisko

Koncepcja schroniska dla zwierząt w gminie Lubin, które miałyby przyjmować bezdomne psy z naszego regionu, jest coraz bliższa zrealizowania. W Starostwie Powiatowym odbyło się spotkanie przedstawicieli kilkunastu gmin, zaproszenie na nie otrzymało 19 gmin z naszego regionu. Rozmawiano między innymi o tym, kto i ile powinien wyłożyć na budowę schroniska oraz jego utrzymanie.

Marta Czachórska

Od dawna gminy z naszego regionu mają kłopoty z bezdomnymi psami. Najbliższe schronisko znajduje się w Legnicy, ale jest przepełnione i przyjmuje w pierwszej kolejności zwierzęta z Legnicy i najbliższych okolic. A samorządy muszą na własny koszt wywozić zlapane psy do schronisk oddalonych wiele kilometrów stąd, co wiąże się z dużymi kosztami. Dlatego powstał pomysł, aby wspólnie wybudować schronisko. Znalezione odpowiednie teren, w Szklarach Górnych, w miejscu należącym kiedyś do kopalni „Polkowice-Sieroszowice”. Powstał projekt, który stworzyła Agencja Rozwoju Regionalnego. Teraz samorządowcy podejmują decyzję, czy chcą się włączyć w jego budowę i utrzymanie.

– W 2007 roku wyłapaliśmy i oddaliśmy do schronisk 10 psów. W tym roku do tej pory musieliśmy odwieźć do schronisk dwa psy i zgłoszono nam pięć następnych – wspomina wójt gminy Lubin Irena Rogowska. – Generalnie nie ma miejsc w schroniskach. Gdy dowiadaliśmy się, najbliższe były w

Białogardzie. Jeśli w naszym regionie powstałoby schronisko, my oddawalibyśmy do niego około 15 psów rocznie.

Każda gmina, która pojawiła się na spotkaniu, miała inny pomysł, w jakiej formie prawnej powinno funkcjonować schronisko, czy będzie je prowadzić stowarzyszenie, porozumienie międzygminne czy partnerstwo publiczno-prywatne.

Gminy zadeklarowały, że chętnie włączą się w budowę schroniska. Spotkanie zakończyło się powołaniem zespołu roboczego złożonego z kilku przedstawicieli gmin, który ma zająć się szczegółami.

– Został osiągnięty kolejny etap. Sprawa wymaga bardzo dokładnej analizy. Najważniejsze jest ujęcie formy prawnej funkcjonowania schroniska – wyjaśnia Krzysztof Olszowski, rzecznik Starostwa Powiatowego w Lubinie. – Powiat jest jedynie inicjatorem przedsięwzięcia.

W schronisku zaprojektowanym przez Agencję Rozwoju Regionalnego znajdzie się miejsce dla około 200 psów. Będzie w nim również spalarnia, w której kremowane będą padłe zwierzęta. Budowa schroniska kosztować będzie 2 mln zł, zaś roczne jego utrzymanie 500 tys. zł.

Rząd jest zainteresowany budową kopalni

Będą wysiedlenia

Politycy ustosunkowali się do kwestii budowy kopalni węgla brunatnego w rejonie Lubina, Legnicy i Ścinawy. Wciąż nie są znane szczegóły tej sprawy, wiadomo jednak, że rząd jest zainteresowany jej powstaniem.

Podczas posiedzenia Sejmu poseł z naszego regionu, Piotr Cybulski, wystąpił z zapytaniem o plany rządu polskiego w sprawie uruchomienia wydobywania węgla brunatnego zalegającego w okolicach Legnicy.

– Jan Bury, sekretarz stanu w Mi-

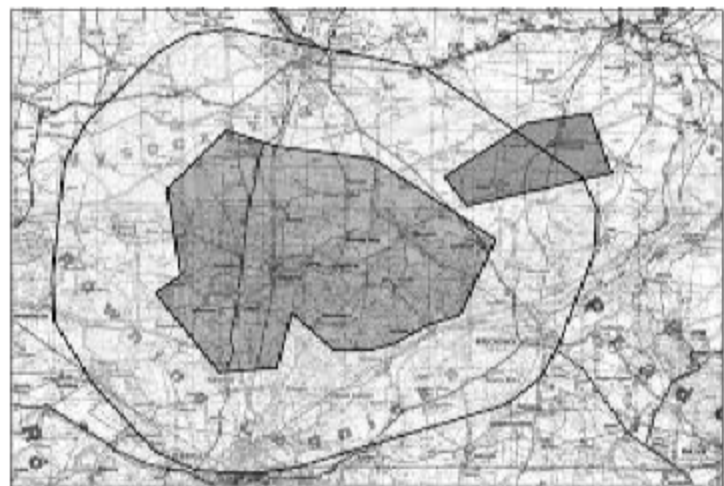
nistertwie Skarbu, jasno zadeklarował zainteresowanie rządu złożami węgla brunatnego zalegającymi w naszym regionie – wyjaśnia poseł Cybulski. – Wicepremier Waldemar Pawlak powołał nawet zespół mający zająć się opracowaniem tej kwestii.

Do tematu kopalni węgla brunatnego odniósł się też minister gospodarki. Na stanowisko wójtów, burmistrzów i prezydentów z naszego regionu, którzy apelowali o precyzyjne poinformowanie ich o planach rządowych wobec złóż węgla brunatnego na naszym terenie, odpowiedział Eugeniusz Postolski, pod-

kretników. Niestety potwierdziło się, że rząd jest zainteresowany złożami z naszego regionu – mówi Janusz Łucki, rzecznik Urzędu Gminy Lubin. Budowy kopalni prawdopodobnie nie da się już uniknąć. Rząd podkreśla wprawdzie, że jeżeli dojdzie do wydobywania, to tylko za sprawą metod biogazyfikacji, polegającej spalaniu węgla. Jak dotąd takie metody nie zostały jednak opracowane.

– Najprawdopodobniej nastąpią wysiedlenia, jednak wysiedlenie ludzi to tylko kwestia godziwej rekompensaty, ale co ze środowiskiem? – zastanawia się poseł Cybulski.

Mariola Samoticha



– Widać, że prokuratura podziela moje zdanie – mówi Robert Raczyński. – Dalej podtrzymuję, że władze starostwa nic nie robią, a powiaty w formie, w jakiej istnieją, są niepotrzebne. W powiecie jest pięciu polityków, którzy zarządzają trzykrotnie mniejszym budżetem, niż jednoosobowo prezydent miasta. Liczę, że spotkam się w władzami powiatu w sądzie, ponieważ jestem w stanie udowodnić brak dobrych działań dla mieszkańców powiatu lubińskiego.

– Widać, że prokuratura podziela moje zdanie – mówi Robert Raczyński. – Dalej podtrzymuję, że władze starostwa nic nie robią, a powiaty w formie, w jakiej istnieją, są niepotrzebne. W powiecie jest pięciu polityków, którzy zarządzają trzykrotnie mniejszym budżetem, niż jednoosobowo prezydent miasta. Liczę, że spotkam się w władzami powiatu w sądzie, ponieważ jestem w stanie udowodnić brak dobrych działań dla mieszkańców powiatu lubińskiego.

Minister negatywnie ocenia przeniesienie Zespołu Szkół w Chrośniku

Ważą się losy szkoły

Starostwo Powiatowe otrzymało opinię Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie przeniesienia Zespołu Szkół w Chrośniku. Jest ona negatywna. Władze powiatu zdecydowały się od niej odwołać, podobnie jak od opinii wydanej wcześniej przez kuratorium oświaty, a raczej jej braku.

Gdy radni powiatowi 28 lutego podjęli uchwałę intencyjną dotyczącą przekształcenia Zespołu Szkół w Chrośniku, złożono pismo z prośbą o opinię w tej sprawie do Ministerstwa Rolnictwa i Kuratorium Oświaty we Wrocławiu. Już jakiś czas temu do starostwa wpłynęło pismo z kuratorium, które orzekło, że uchwała rady powiatu nie wymaga jego opiniowania.

– Problem stanowi forma przekształcenia, jaka została zapisana w paragrafie pierwszym ustawy intencyjnej organu prowadzącego szkołę. Przekształceniem nazwano przeniesienie Zespołu Szkół w Chrośniku do innej siedziby. W oparciu o obowiązujące przepisy prawa oświatowego przekształcenie szkoły poprzez zmianę siedziby nie wymaga wydawania opinii przez kuratorium oświaty. Ustawa o systemie oświaty jasno precyzuje, co można nazwać likwidacją czy przekształceniem szkoły. Z przekształceniem mamy do czynienia wówczas, gdy następują istotne zmiany organizacyjne przy częściowej lub całkowitej eliminacji zakresu jej działalności. W przedmiotowej sprawie zarówno zespół szkół, jak i same szkoły zachowują swój



Rodzice, uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół w Chrośniku od dawna protestują przeciwko przeniesieniu placówki do Lubina

dotychczasowy typ i zakres kształcenia, a zmiana siedziby zespołu szkół nie wpływa na dotychczasowy status placówki – wyjaśnia Elżbieta Miodek, wizytator z wrocławskiego kuratorium.

Władze powiatu odwołały się od stanowiska kuratorium do ministra oświaty.

– Uznaliśmy, że decyzja w tej sprawie kuratorium byłaby wskazana – wyjaśnia Krzysztof Olszowski, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego.

Ostatnio starostwo otrzymało negatywną opinię ministra rolnictwa odnośnie przekształcenia Zespołu Szkół w Chrośniku. Jak dowiedzieliśmy się w Ministerstwie Rolnictwa,

przekształcenie szkoły nie daje dostatecznych warunków kształcenia w takim zakresie jak wcześniej.

Starostwo już odwołało się od decyzji do premiera.

– Naszym zdaniem wybiórczo oceniono elementy naszego uzasadnienia, dlatego odwołaliśmy się zarówno od opinii kuratorium, jak i ministra rolnictwa – mówi Krzysztof Olszowski.

Rodzice uczniów z Zespołu Szkół w Chrośniku gdy dowiedzieli się o opinii ministra, postanowili pociągnąć z blokadą drogi z Lubina do Legnicy, którą planowali zorganizować po świętach wielkanocnych.

Marta Czachórska

Ukradli 12 tys. zł z kont bankowych

Internetowi oszuści

E-maile spreparowane przez oszustów, którzy chcieli wyłudzić numery kart i kody PIN od klientów Banku Zachodniego WBK, trafiły do kilkudziesięciu tysięcy osób. Dostali je zarówno klienci banku, jak i osoby z nim niezwiązane.

E-maile zawierały link do strony do złudzenia przypominającej stronę BZ WBK oraz prośbę o aktywowanie konta na stronie banku i podanie numeru karty oraz PIN do niej. Dzięki temu oszuści mogli zdobyć dostęp do kont i pieniędzy klientów banku.

Czujni klienci poinformowali od razu bank, że dostali dziwnego e-maila.

– Dostaliśmy 3 tysiące e-maili z informacją od naszych klientów w sprawie dziwnej poczty elektronicznej, jaką otrzymali – mówi Grzegorz

Adamski z biura prasowego BZ WBK.

Do banku zgłaszali się również bezpośrednio jego klienci.

Na portalu banku opublikowano komunikat, w którym przestrzeżono klientów przed fałszywą stroną internetową i radzono, aby jak najszybciej zastarzyć swoje karty, jeśli ktoś wpisał PIN na fałszywą stronę. Policja zablokowała również serwer, z którego wysyłane były e-maile z linkiem do fałszywej strony banku.

– Zastrzeżyliśmy 58 kart, a z 21 kont ściągnięto pieniądze, w sumie 12 tys. zł – mówi Grzegorz Adamski z biura prasowego banku.

W biurze prasowym nie posiadano jednak informacji, czy wśród poszkodowanych są mieszkańcy naszego regionu.

Marta Czachórska

Bank Zachodni WBK S.A.

Uaktywnij konto BZ WBK 24

Aby uaktywnić konto BZ WBK 24, należy kliknąć poniższe łącze i wprowadzić Numer karty na wyświetlonej stronie w celu potwierdzenia BZ WBK 24.

Kliknij tutaj, aby uaktywnić konto

BZ WBK 24 możesz również potwierdzić, logując się do swojego konta BZ WBK 24 pod adresem <https://www.centrum24.pl/bzwbk24.html>.

Dziękujemy za korzystanie z systemu BZ WBK 24! Zespół BZ WBK 24.

Bank Zachodni WBK S.A.

Nasze kontakty: 0 800 668 111

Tysiące osób dostało e-maila zawierającego link do strony do złudzenia przypominającej stronę BZ WBK

Po raz jedenasty odbyło się Wesołe Dyktando w Lubinie

Zmagania z ortografią na wesoło

W tym roku już po raz jedenasty oddział dla dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubinie zorganizował Wesołe Dyktando. Ponad 70 osób uczestniczyło w zmaganiach ortograficznych na wesoło. Głównym celem imprezy było propagowanie kultury języka polskiego, utrwalenie i poszerzenie poprawnej pisowni wyrazów trudnych ortograficznie oraz rozwijanie zainteresowań czytelniczych.

Anna Michalska

– Było dużo pułapek z „ó” i „h” i to właśnie one sprawiły mi największe trudności – mówi Andżelika Kruszynska, uczennica Gimnazjum nr 1 w Lubinie. – Myślę, że tekst dyktanda został fajnie ułożony. Osobiście uczestniczę w Wesołym Dyktandzie po raz pierwszy i mam nadzieję, że nie ostatni – śmieje się Andżelika.

– Pierwsze dwa zdania dyktanda były bardzo skomplikowane, nawet nie jestem w stanie tego powtórzyć – stwierdza Marcin Idczak, uczestnik XI Wesołego Dyktanda oraz uczeń Zespołu Szkół Integracyjnych nr 1.

Corocznie do udziału zapraszani są uczniowie klas V-VI szkół podstawowych oraz gimnazja.

– Dobrze sobie radzę z ortografią. W szkole miałem pierwsze miejsce z klas piątych, więc zaprosili mnie na Wesołe Dyktando – dumnie mówi piątoklasista Jan Nowiński ze Szkoły Podstawowej nr 5.

Tekst był krótki, chociaż sprawił niektórym wiele trudności. Najmniej błędów ortograficznych zrobił Grzegorz Czesak, uczeń Zespołu Szkół Integracyjnych w Lubinie.

– Z dyktandem jakoś sobie poradziłem, bo zrobiłem najmniej błędów ze wszystkich uczestników, tylko trzy – dodaje Grzegorz.

Tekst dyktanda został napisany przez Krzysztofa Petka, znanego autora książek młodzieżowych oraz dziennikarza.

– Znajomość z Miejską Biblioteką Publiczną rozpoczęła się kilka lat



Jedna z uczestniczek XI Wesołego Dyktanda

temu od promocji mojej książki, natomiast od czterech lat to właśnie nad moimi tekstami gólowa się lubińskie dzieci i młodzież – żartuje Petek.

Pisarz przed rozdaniem nagród wytłumaczył uczestnikom XI Wesołego Dyktanda wszystkie zawiłości w tekście. A komisja złożona z polonistów wszystkie problemy dobrze przedyskutowała. Tekst był jednakowoż dla wszystkich uczestników, ale oceniony został w dwóch kategoriach. Każdego roku biorą w nim udział reprezentanci wszystkich szkół.

Oto laureaci XI Wesołego Dyktanda:

W kategorii szkoła podstawowa: Grzegorz Czesak ZSI Lubin; Karolina Wapińska ZSI Lubin; Justyna Cyrułak SP 3; wyróżnienie Aneta Augustyniak SP 8; w kategorii gimnazja: Anna Adamowicz, Michał

Blauciak; Przemysław Widuch; wyróżnienie Agnieszka Szwed i Martyna Mielniczuk.

– Przygotowuję Wesołe Dyktando od sześciu lat i tak jak sama nazwa wskazuje, staram się, żeby to były dyktando nie do końca poważne – mówi Małgorzata Gojdz, kierownik oddziału dla dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Lubinie oraz organizator Wesołego Dyktanda. – Nasze dyktando nie są naszpikowane bardzo trudnymi wyrazami, ale też do najłatwiejszych nie należą – śmieje się organizatorka dyktanda.

W tym roku nagrodami były słowniki ortograficzne, frazeologiczne, języka polskiego i synonimowy. Sponsorem nagród była Miejska Biblioteka Publiczna w Lubinie. W tym roku Dyktando odbyło się 15 marca o godzinie 9 w Centrum Kultury Muza.

Rocznik 1989 stawiał się na komisję wojskową dosyć licznie

Pobór do wojska zakończony

• Coraz mniej osób wymiuguje się od służby wojskowej – stwierdza jeden z lekarzy, który brał udział w zakończonej właśnie lubińskiej komisji poborowej.

W tym roku pobór wojskowy cieszył się dość dużym zainteresowaniem wśród młodych ludzi. Powołanych do służby zostało 785 poborowych, a stawilo się 677 i to jest 86% stawienictwa – wyjaśnia podpułkownik Piotr Mielniczuk, wojskowy komendant uzupełnień w Głogowie.

Oto podsumowanie lubińskiego poboru wojskowego:

Z kategorią A jest 61%, z kategorią B jest 3%, z kategorią D to 7% osób, a całkowicie niezdolnych do służby wojskowej 6%. Z tego do wojska zostanie przeznaczonych tylko 7% poborowych. Większość młodych ludzi ma odroczoną służbę wojskową, przeważnie z powodu kontynuowania nauki.

Prawdopodobnie to był przedostatni pobór do wojska. Gdyż w 2010 roku ma wejść służba zawodowa. Ale jest nowy pomysł na rozwiązanie problemów z poborem wojskowym.

– Oferujemy niezłe warunki płacowe i obecnie jest to kwota ponad 2 tysiące 200 zł brutto dla młodego człowieka, plus różne dodatki finansowe w służbie – podaje podpułkownik Piotr Mielniczuk, wojskowy komendant uzupełnień w Głogowie.

Jest to okazja dla młodych ludzi, którzy nie mają pracy, nie chcą iść na studia i nie mają pomysłu na życie. Warunkiem jest posiadanie wykształcenia minimum zasadniczego.

– Chcemy zorganizować akcje promocyjną w szkołach średnich na temat profesjonalizacji armii – mówi Piotr Mielniczuk.

Anna Michalska



Podpułkownik Piotr Mielniczuk, wojskowy komendant uzupełnień w Głogowie

OGŁOSZENIE

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Lubinie ogłasza, że posiada na sprzedaż:

- materiały służące do eksploatacji sieci wodociągowej
- materiały elektryczne
- części samochodowe

Więcej informacji można uzyskać na stronie www.mpwik.lubin.pl

lub pod numerem telefonu:
076 746 80 29 w godzinach: 7.00 - 15.00.

Uratował kobietę i jej dwoje dzieci

Strażnik bohater

Na miano bohatera zasługuje lubiński strażnik miejski, który wydrążył z płonącego mieszkania kobietę i jej dzieci. Interwencja strażnika uratowała życie ludziom oraz zapobiegła całkowitemu spaleniu mieszkania.

Do zdarzenia doszło 17 marca około godziny 6.50 na ulicy Kazimierza Wielkiego. Marek Szymański w drodze do pracy do Zespołu Szkół Integracyjnych, gdzie pełni swoją służbę, zauważył otwarty ogień w oknie jednego z mieszkań.

– Natychmiast telefonicznie powiadomiłem dyżurnego straży miejskiej o zdarzeniu i udałem się do mieszkania, w którym zauważyłem płomienie, aby sprawdzić czy nie ma w nim osób potrzebujących pomocy – mówi młodszy inspektor Marek Szymański.

Na miejscu strażnik zastał otwarte drzwi wejściowe. Wewnątrz znajdowała się kobieta i dwoje małych dzieci w wieku około dwóch lat i jednego roku.

– W mieszkaniu panowało duże zadymienie, więc wziąłem na ręce dzieci i nakazałem zszokowanej kobiecie, by opuściła je razem ze mną – opowiada strażnik.

Do czasu przybycia straży pożarnej strażnik zabezpieczył teren pożaru, pilnując, by nie wchodziły tam osoby niepowołane.

W pożarze spłonęło wyposażenie mieszkania, czyli telewizor, meble i panele. Przyczyny wybuchu pożaru bada policja.

Mariola Samoticha



BILET BEZPŁATNY
dla dzieci do lat 9

LUBIN, ul. Wrocławska
piątek 4 kwiecień godz 17.00
CYRK OGRZEWANY

Ważny z biletami opiekuna zakupionym w kasie cyrku. UWAGA! Opiekun max. 2 dzieci bezpłatnie



CYRK MILANO

ATRAKCJA PROGRAMU
JEDYNY W POLSCE LEW W ILUZJI
NOWY PROGRAM WIDOWISKA CYRKOWEGO
SPONSOROWANY PRZECZ TECHFORM.pl



Centrum Kultury „Muza” w Lubinie proponuje:

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

Dziecięcy Konkurs Wokalny „O Złotą Nutkę”

Rozśpiewane dzieci

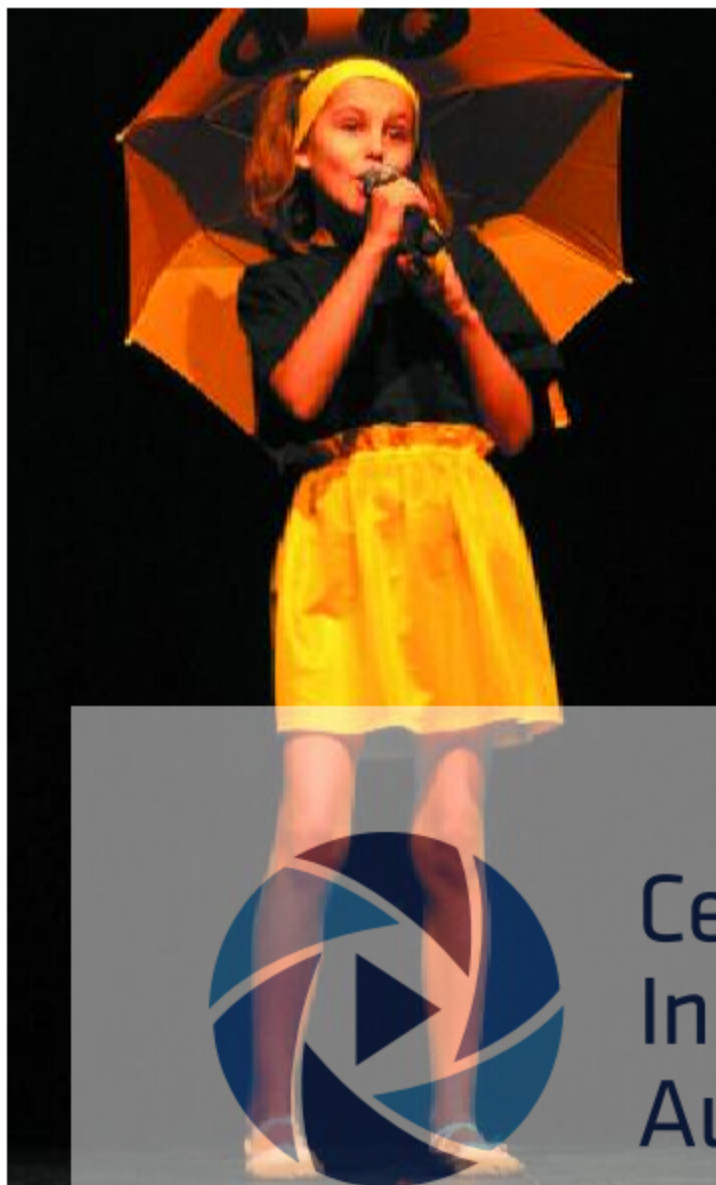
Na korytarzach Centrum Kultury „Muza” minotstwo dzieci. Kręcąc się za kulisami, można je spotkać w garderobach... Gdzieś tam gdzie przycupnięte w kątach ćwiczą piosenki, które za chwilę zaprezentują na scenie. Podobnie jest co roku – to znak, że trwa Dziecięcy Konkurs Wokalny „O Złotą Nutkę”.

Najpierw odbywają się eliminacje. Uczestnicy podzieleni na dwie grupy wiekowe, młodszą (I-IV klasa podstawówki) oraz starszą (V-VI klasa podstawówki i I gimnazjum), przed jury na dużej scenie „Muzy” prezentują swoje umiejętności wokalne, śpiewając wybraną przez siebie piosenkę. W tym roku ze względu na dużą liczbę zgłoszeń, młodzi wokaliści zamiast dwóch wykonywali tylko jeden utwór.

– Nie mogłyśmy się zdecydować, którą piosenkę wybrać – wyznaje Weronika Kwiatkowska z III klasy Szkoły Podstawowej nr 14 (na zdjęciu), której towarzyszyły na scenie koleżanki ze szkoły: Agnieszka, Sylwia, Paulina i Basia. – Przygotowałyśmy „Taniec w deszczu” i „Jaskiniowców”. Ostatecznie dziewczynki zdecydowały się na „Taniec w deszczu”. Po swoim występie były zdenerwowane, ale i zadowolone.

– Kiedy brałyśmy udział pierwszy raz w tym konkursie, zacięła się nasza płyta z muzyką i zepsuł mikrofon – wspominają. – Tym razem wszystko się udało.

Zza kulis poczynania swoich podopiecznych obserwowali rodzice i nauczyciele. Oni również odczuwali treść, kto wie czy nie większą niż młodzi artyści. Marzena Spychała, nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 5, zdążyła się już przyzwyczaić do takiej atmosfery. Co roku, od początku istnienia tego konkursu, przygotowuje swoich uczniów do niego. Tym razem zachęcała do udziału w konkursie Aleksandrę Jankowiak oraz Huberta Garbarczy-



ka. Ola już raz brała udział w walce o Złotą Nutkę, Hubert pierwszy raz wystartował w konkursie.

– Nasze piosenki ćwiczyliśmy prawie miesiąc – wyznają.

Po grupie młodszej, która przed jury zaprezentowała się 28 marca, na

scenie stanęli starsi wokaliści – 29 marca. Później jurorzy wybrali z nich najlepszych. I ta grupa wystąpi na koncercie finałowym 6 kwietnia. Wtedy poznamy też zdobywców złotej, srebrnej i brązowej nutki.

Marta Czadźńska

Kwietniowe propozycje CK „Muza” dla dzieci i młodzieży

Śpiewająco i tanecznie

Bieżący miesiąc będzie obfitował w Centrum Kultury „Muza” w imprezy z udziałem dzieci i młodzieży. Należy podkreślić, że wstęp jest płatny, jednak ceny biletów nie są wygórowane.

Beata Kurpińska

Już w najbliższą niedzielę o godz. 12.00 koncert finałowy Dziecięcego Konkursu Wokalnego „O Złotą Nutkę”. Do udziału w przesłuchaniach konkursowych zgłosiło się aż 55 uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z całego powiatu lubińskiego. Koncert finałowy poprowadzi Sławomir Krzywiński, aktor Studia Teatralnego „Guliwer” z Zielonej Góry, który przedstawi również swój program artystyczny. Bilety w cenie 6 zł.

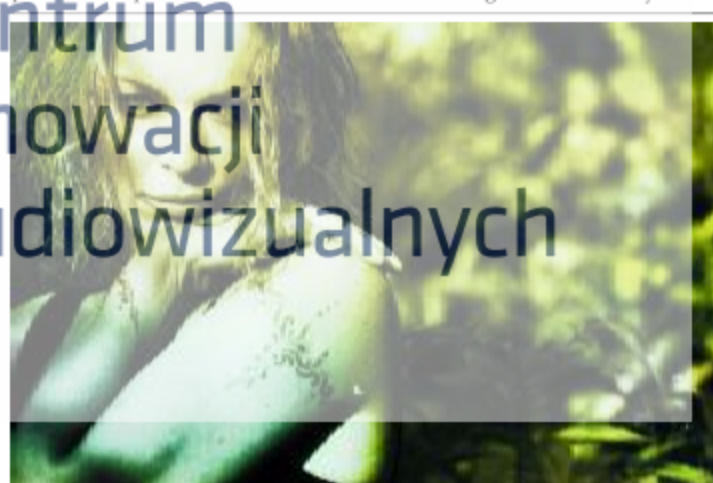
10 kwietnia o godz. 15.30 Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Lubinie zaprasza do CK „Muza” na II Festiwal Pokazów Rytmicznych „Dziecko, muzyka i czary...”. Bilety w cenie 5 zł.

W piątek, 11 kwietnia, w CK „Muza” jak co roku odbędzie się Międzyszkolny Festiwal Piosenki Francuskiej. Uczniowie lubińskich szkół średnich będą wykonywać piosenki z repertuaru m.in. Garou i



Celine Dion. W tym roku organizatorem festiwalu jest II Liceum Ogólnokształcące. Początek o godz. 10.00, bilety w cenie 5 zł.

Kolejną propozycją to koncert Dziecięcego Zespołu Piosenki i Tańca „Gwarkowie”, którego występy zawsze cieszą się ogromną popularnością. Koncert odbędzie się 12 kwietnia o godz. 12.00. Bilety 5 zł.



Centrum Kultury „Muza” zaprasza na koncert

Anny Marii Jopek

27 kwietnia, godz. 18.00

duża sala, bilety 50 zł (w dniu koncertu 60 zł)

Kalendarium imprez

3 kwietnia > godz. 9.30

Dzień otwarty PSM I stopnia w Lubinie
duża sala, wstęp wolny

4 kwietnia > godz. 20.00

Christoph Titz Band
Klub „Pod Muzami”, bilety

5 kwietnia > godz. 18.00

Michał Bajor „Inna Bajka”
duża sala, bilety 40 zł

5 kwietnia > godz. 20.00

Koncert Martyny Jakubowicz
Klub „Pod Muzami”, bilety:
ulgowe 20 zł, normalne 25 zł,
w dniu koncertu 30 zł

6 kwietnia > godz. 12.00

Dziecięcy Konkurs Wokalny
„O Złotą Nutkę” – koncert finałowy

Prowadzenie i program artystyczny – Studio Teatralne „Guliwer”
duża sala, bilety 6 zł

8 kwietnia > godz. 20.00

Jeśli jazz to zeSPOŁEM – One, Two, Trio
Klub „Pod Muzami”, wstęp wolny

10 kwietnia > godz. 10.00

X Przegląd Piosenki Anglojęzycznej – finał konkursu
sala kameralna, zaproszenia
(Salezjańskie LO)

10 kwietnia > godz. 15.30

II Festiwal Pokazów Rytmicznych „Dziecko, muzyka i czary...”
organizator: Państwowa Szkoła Muzyczna I stop. w Lubinie
duża sala, bilety 5 zł

24 kwietnia, godz. 19.00

Koncert zespołu Upside Down, support: Radio Bagdad
Klub „Pod Muzami”, bilety 10 zł (w dniu koncertu 12 zł)



Tydzień w Kinie „Muza”

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

> 4.04 PIĄTEK

15.30 > JOHN RAMBO > USA/15/14 i 16, SK
16.00, 18.00, 20.00 > NIE KLAM, KOCHANIE > POL/12/14 i 16, DS
17.15 > CONTROL > ANG/12/14 i 16, SK
19.30, 21.15 > OKO > USA/15/14 i 16, SK

> 5.04 SOBOTA

14.00 > HORTON SEYSZYKTOSIA – POKAZY PRZEDPREMIEROWE > USA/b.o/14 i 16, SK
15.30 > JOHN RAMBO > USA/15/14 i 16, SK
17.15 > NIE KLAM, KOCHANIE > POL/12/14 i 16, SK
19.00 > CONTROL > ANG/12/14 i 16, SK
20.30 > NIE KLAM, KOCHANIE > POL/12/14 i 16, DS
21.15, 23.00 > OKO > USA/15/14 i 16, SK

> 6.04 NIEDZIELA

14.00 > HORTON SEYSZYKTOSIA – POKAZY PRZEDPREMIEROWE > USA/b.o/14 i 16, SK
15.30 > JOHN RAMBO > USA/15/14 i 16, SK
16.00, 18.00, 20.00 > NIE KLAM, KOCHANIE > POL/12/14 i 16, DS
17.15 > CONTROL > ANG/12/14 i 16, SK
19.30, 21.15 > OKO > USA/15/14 i 16, SK

> 7.04 PONIEDZIAŁEK

15.30 > JOHN RAMBO > USA/15/14, SK
16.00, 18.00, 20.00 > NIE KLAM, KOCHANIE > POL/12/14, DS
17.15 > CONTROL > ANG/12/14, SK
19.30, 21.15 > OKO > USA/15/14, SK

> 8.04 WTOREK

15.30 > JOHN RAMBO > USA/15/14 i 16, SK

16.00, 20.00 > NIE KLAM, KOCHANIE > POL/12/14 i 16, DS
17.15 > CONTROL > ANG/12/14 i 16, SK
18.00 > DNF – MOTYL I SKAFANDER > FR/15/10 i 25K, DS
19.30, 21.15 > OKO > USA/15/14 i 16, SK

> 9.04 ŚRODA

15.30 > JOHN RAMBO > USA/15/14 i 16, SK
16.00, 18.00, 20.00 > NIE KLAM, KOCHANIE > POL/12/14 i 16, DS
17.15 > CONTROL > ANG/12/14 i 16, SK
19.30, 21.15 > OKO > USA/15/14 i 16, SK

> 10.04 CZWARTEK

15.30 > JOHN RAMBO > USA/15/14 i 16, SK
18.30, 20.30 > NIE KLAM, KOCHANIE > POL/12/14 i 16, DS
17.15 > CONTROL > ANG/12/14 i 16, SK
19.30, 21.15 > OKO > USA/15/14 i 16, SK

> 11.04 PIĄTEK

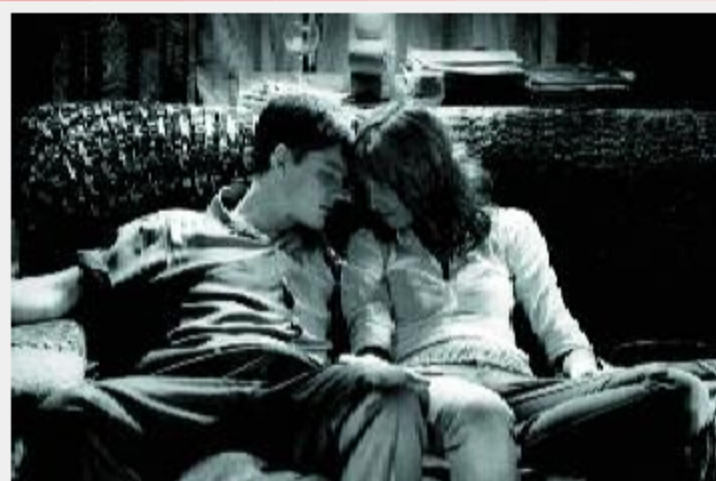
16.00, 17.30, 19.00 > HORTON SEYSZYKTOSIA – PREMIERA > USA/b.o/14 i 16, DS
16.15, 18.15, 20.15 > NA PEWNO, BYĆ MOŻE – PREMIERA > USA/12/14 i 16, SK
20.30 > MGŁA > USA/15/14 i 16, DS

> 12.04 SOBOTA

16.00, 17.30, 19.00 > HORTON SEYSZYKTOSIA > USA/b.o/14 i 16, DS
16.15, 18.15, 20.15 > NA PEWNO, BYĆ MOŻE > USA/12/14 i 16, SK
20.30 > MGŁA > USA/15/14 i 16, DS

> 13.04 NIEDZIELA

16.00, 17.30, 19.00 > HORTON SEYSZYKTOSIA > USA/b.o/14 i 16, DS
16.15, 18.15, 20.15 > NA PEWNO, BYĆ MOŻE > USA/12/14 i 16, SK
20.30 > MGŁA > USA/15/14 i 16, DS



CONTROL

Życie Iana Curtisa, wokalisty legendarnego Joy Division, od okresu dojrzewania do samobójczej śmierci w 1980 roku, dzień przed amerykańską trasą zespołu. Cierpiący na epilepsję Curtis w swoich mrocznych tekstach pisał o samotności w zurbanizowanym otoczeniu, problemach z porozumiewaniem się z innym człowiekiem i o braku wiary w sens istnienia.

Reż. Anton Corbijn. Wyst. Sam Riley, Samantha Morton, Alexandra Maria Lara. Wielka Brytania 2007, 118 min, od lat 15

Międzynarodowe Zawody Wspinaczkowe w Lubinie

Dla miłośników wspinaczki

Polski Związek Alpinizmu przyznał Stowarzyszeniu Miłośników Gór z Lubina możliwość organizacji wspinaczkowego Pucharu Polski. Jednak lubinianie postanowili nie ograniczać się do mistrzostw Polski i do rywalizacji na Kielichu zaprosili zawodników z całego świata. 24 maja w naszym mieście rozegrane zostaną Międzynarodowe Zawody Wspinaczkowe.

Marta Czachórska

– Wielokrotnie organizowaliśmy już zawody ogólnopolskie, jednak teraz chcemy pójść o krok dalej. To nie lada wyzwanie, ale także ogromna szansa na promocję naszego miasta – mówi Paweł Kulpa ze Stowarzyszenia Miłośników Gór. – Chcemy przyciągnąć najlepszych zawodników atrakcyjnymi nagrodami, ale zależy nam także na obecności jak największej liczby kibiców. Planujemy zorganizować koncert na terenach zielonych wkoło Kielicha.

Uczestnicy zawodów w Lubinie wspinac się będą na czas, więc konkurencja będzie bardzo widowiskowa. Organizatorzy imprezy chcą przyciągnąć na nią nie tylko miłośników wspinaczki, ale wszystkich lubinian i mieszkańców okolicznych miejscowości, nie tylko dorosłych, ale i dzieci.

– 24 maja mamy szansę na kolejne sukcesy zarówno sportowe, jak i organizatorskie. Lubieńskie zawody wspinaczkowe zawsze były bardzo dobrze oceniane przez startujących w nich zawodników i tym razem nie chcemy ich zawieść – podsumowuje prezes Stowarzyszenia Miłośników Gór Marcin Królak.

Reprezentanci Lubina również wezmą udział w tych zawodach. A mają oni na swoim koncie wiele sukcesów nie tylko na arenie ogólnopolskiej, ale także międzynarodowej. Największe z nich to mistrzostwo Polski Łukasza Świrka, czwarte



W zawodach wspinaczkowych rozegranych na Kielichu rywalizować będą najlepsi zawodnicy z całego świata

miejsce w Pucharze Świata i siódme w mistrzostwach świata, a także czwarte miejsce Kamila Babucha w

ogólnopolskich zawodach. Warto będzie więc przyjść na zawody chociaż po to, aby pokibicować naszym.

Turniej Piłki Nożnej „Z podwórka na stadion”

Zagraj o Wembley

Młodzi wielbiciele piłki nożnej mogą się już zapisywać na kolejną, ósmą edycję Turnieju „Z podwórka na stadion”. To największy w Polsce turniej piłki nożnej dla dzieci do lat dziesięciu. Organizatorem imprezy jest Polski Związek Piłki Nożnej, a honorowym patronatem objęli ją Leo Beenhakker, UEFA – Program Grassroots, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Ekstraklasa.

Nagroda dla zwycięskiej drużyny jest nie byle jaka – najlepsi, jedna drużyna dziewcząt i jedna chłopców, pojadą na stadion Wembley. Na pozostałych małych piłkarzy też czekają atrakcyjne nagrody.

Rozgrywki rozpoczną mecze na etapie gminnym, powiatowym. Najlepsze drużyny z powiatów zagrają w finałach wojewódzkich (od 26 maja do 13 czerwca). Najlepsze drużyny z poszczególnych województw wyjadą na wakacyjne obozy półfinałowe, a ich zwycięzcy spotkają się w wielkim finale w Krakowie, między 12 a 14 września.

Turniej przeznaczony jest dla chłopców i dziewcząt w wieku do dziesięciu lat. Zgłoszenia drużyn przyjmowane będą do 21 kwietnia. Każda drużyna powinna liczyć 12 osób, chłopców lub dziewcząt. Mogą je zgłaszać nauczyciele WF albo trenerzy, wysyłając formularz przez internet (strony: www.zpodworka-nastadion.pl, www.uks.info.pl) lub pocztą tradycyjną do działu UKS przy PZPN, ul. Miodowa 1, 00-080 Warszawa, albo faksem na numer (22) 625 38 86.

Każda drużyna, która zgłosi się do turnieju, otrzyma piłkę, a pierwszych 500 trenerów – profesjonalny gwizdek Fox.

Oprócz edukacji dzieci poprzez sport, turniej ma też odkrywać pil-

karskie indywidualności. Dlatego też, w ramach tegorocznej edycji, został powołany specjalny Sztab Szkoleniowy, w skład którego weszli doświadczeni trenerzy Młodzieżowych Reprezentacji Polski w Piłce Nożnej: Radosław Mroczkowski, Dariusz Wójtowicz, Michał Globisz i Andrzej Zamalski. Będą oni obserwować mecze i udzielać małym pil-

karzom trenerskich wskazówek.

Szczegółowe informacje na temat turnieju na stronie www.zpodworka-nastadion.pl.

Turniej „Z podwórka na stadion” organizowany jest od 2001 r. W ubiegłorocznej edycji wzięło udział ponad 16 tysięcy dziewcząt i chłopców z całej Polski. Zwycięzcy pojechali na stadion Camp Nou w Barcelonie.

Marta Czachórska



W tym roku Turniej „Z podwórka na stadion” odbędzie się już ósmy raz

Rozstrzygnięcie konkursu „Mój przyjaciel smok”

Narysuj smoka

Spośród 180 prac, które wpłynęły na powiatowy konkurs plastyczny „Mój przyjaciel smok” do Młodzieżowego Domu Kultury, 18 marca, jury wybrało te najlepsze.

Marta Czachórska

W konkursie wzięły udział dzieci z przedszkoli oraz klas od I do III szkół podstawowych. Grand prix otrzymała 9-letnia Ada Szkarupska (Centrum Kultury w Rudnej). Nagrody zaś trafiły do: Martyny Jackiewicz (lat 6, Przedszkole Miejskie nr 6 w Lubinie), Aleksandry Stramy (lat 8, Młodzieżowy Dom Kultury w Lubinie), Oskara Sypina (lat 8, Zespół Szkół Integracyjnych w Lubinie) oraz Jana Rudziewicza (lat 6, Przedszkole Miejskie nr 14 w Lubinie).

Wręczono również kilkanaście wyróżnień, otrzymali je: Kamila Bochenek (lat 6, Przedszkole Miejskie nr 14 w Lubinie), Klaudia Dylewska (lat 6, Przedszkole Miejskie nr 14 w Lubinie), Jakub Romanik (lat 7, Zespół Szkół Integracyjnych w Lubinie), Wiktoria Danysz (lat 5, Młodzieżowy Dom Kultury w Lubinie), Hubert Orzechowski (lat 6, Przedszkole Miejskie nr 3 w Lubinie), Piotr Stachecki (lat 9, Szkoła Podstawowa nr 12 w Lubinie), Michał Szumczyk (lat 5, Młodzieżowy Dom Kultury w Lubinie), Martyna Kędzia (lat 9, Szkoła Podstawowa nr 14 w Lubinie), Weronika Dziubak (lat 8, Młodzieżowy Dom Kultury w Lubinie), Weronika Domska (lat 7, Szkoła Podstawowa nr 14 w Lubinie), Tomek Kalużiński (lat 6, Młodzieżowy Dom Kultury w Lubinie), Patryk Potocki (lat 8, Zespół Szkół Integracyjnych w Lubinie), Zuzia Piotrowska (lat 7, Szkoła Podstawowa nr 3 w Lubinie), Kacper Bodaj (lat 7, Młodzieżowy Dom Kultury w Lubinie), Julia Kochańska (lat 7, Młodzieżowy Dom Kultury w Lubinie), Kamila Czuczak (lat 8, Centrum Kultury w Rudnej), Małgorzata Raczynska (lat 7, Zespół Szkół Integracyjnych w Lubinie), Marcin Borkowski (lat 9, Szkoła Podstawowa nr 14 w Lubinie), Wiktoria Nowak (lat 8, Szkoła Podstawowa nr 14 w Lubinie).



Zdobywczy grand prix konkursu 9-letnia Ada Szkarupska

Wystawę najlepszych prac można oglądać w Młodzieżowym Domu Kultury do 8 kwietnia.

Coraz więcej związków zawieranych jest przez internet

Wirtualne znajomości – moda czy konieczność?

„Pani pozna Pana” – to standardowa treść ogłoszeń matrymonialnych. Codziennie na towarzyskie portale internetowe rejestruje się tysiące osób, samotnych lub po prostu szukających nowych znajomości. Powodzeniem cieszą się też ogłoszenia w prasie czy w biurach matrymonialnych. W czym tkwi tajemnica ich popularności? Ulegamy modzie czy obawiamy się samotnych wieczorów?

Mariola Samoticha

Coraz częściej mężczyźni i kobiety szukają partnerów przez ogłoszenia w prasie i internet. W telewizji powstało na ten temat wiele programów. „E-miłość” to tytuł jednego z nich. Bohaterowie poszczególnych odcinków opowiadają historie swoich miłości. Początek jest zawsze taki sam: ona przy monitorze komputera w swoim domu, on w swoim. Oboje czuli się samotni lub trochę znudzeni, więc zajrzeli na któryś z portali randkowych. Często, mimo kilometrów dzielących randkowiczów, takie historie kończą się nawet ślubem.

Poznany przez internet

– Pracowałam do późna i po prostu nie miałam czasu na randki. Pewnego dnia uświadomiłam sobie, że czas mija, a ja wciąż jestem sama. Koleżanki miały już mężów, więc ja też chciałam. Tyle mówi się ostatnio o portalach internetowych, więc postanowiłam tam szukać miłości – wspomina Anna Kozieł. – Na początku trażałam na samych 40-latków, ale po kilku miesiącach znalazłam tego właściwego. To było kilka lat temu i dziś jesteśmy szczęśliwym małżeństwem.

Okazuje się, że wirtualne znajomości mają też swoje drugie oblicze. Internetowe randki rozbijają małżeństwa, a przystojny, przebojowy brunet ze zdjęcia nie jest wcale ideałem.

– Byłam mężatką z wieloletnim stażem, kiedy w moje życie wkradła się nuda i rutyna – opowiada Magdalena Mazurek. – Internet okazał się świetnym rozwiązaniem – nie musiałam nawet wychodzić z domu, żeby móc porozmawiać z nowymi znajomymi. Któregoś dnia na czacie poznałam marynarza – przystojny, inteligentny. Tak zaczęło się moje podwójne życie. Dwa numery telefonów, nocne czatowanie i ukrywanie wszystkich przed mężem – wylicza kobieta.

Wirtualna zdrada

– Mąż dowiedział się wszystkiego po roku. Choć nigdy nie zdradziłam go fizycznie, chciał rozwodu, bo czuł się oszukany. Żałowałam, że kiedykolwiek w ogóle połączyłam się z internetem. Moje małżeństwo udało się uratować, a ja dostałam od życia porządną nauczkę. Nigdy więcej nie zdecyduję się na odwiedzenie tego typu stron – ucina krótko Magdalena Mazurek.

Wirtualne miłości mają też swoich przeciwników. Zwykle jest to uwarunkowane wiekiem. Młodzi to zwolennicy nowych form nawiązywania kontaktów, starsi są zdecydowanie przeciwni.

– Nie wiem, skąd wzięła się taka moda. W moich czasach dziewczyny poznawały się na potańcówkach, a dzisiaj widzę, jak mój syn stuka coś w klawiaturę komputera, a potem przedstawia mi swoją nową dziewczynę. To obłąd. Gdzie tu w ogóle

można o uczuciach, kiedyś ważne było trzymanie się za rękę, a teraz ludzie wysyłają sobie zdjęcia w internecie – narzeka Tadeusz Tęcza z Lubina.

Łatwiej na odległość

Zdaniem psychologów odwiedzanie portali towarzyskich i szukanie w ten sposób nowych znajomości jest uwarunkowane psychiką człowieka. Po pierwsze obawiamy się, że żyjąc bez partnera, nie poradzimy sobie z codziennymi problemami, a samotność po prostu nas przeraża.

Po drugie łatwiej jest wysłać do kogoś e-maila czy krótką wiadomość przez któryś z komunikatorów internetowych, niż rozpocząć rozmowę na ulicy. Kieruje nami skrupowanie, ale często też ulegamy trendom.

– Skoro modne jest mieć konto na którejś z popularnych stron internetowych, to dlaczego nie miałbym z tego skorzystać – myślimy często. Tylko czy podążając za modą nie zatracamy zwykłych ludzkich relacji? Bo czym jest wirtualna wiadomość porównana z promiennym uśmiechem czy słodkim zapachem nowo poznanej znajomej?



Coraz więcej osób swoich przyszłych małżonków poznaje przez internet

Uczniowie z Gimnazjum nr 4 najlepsi

Znaj historię swojego regionu

W kategorii szkoły gimnazjalne uczniowie z lubińskiego Gimnazjum nr 4 nie mieli sobie równych – w wojewódzkim etapie konkursu literackiego „Wydarzenia lubińskie z 31 sierpnia 1982 roku – ich skutki i znaczenie” zorganizowanego przez Kuratorium Oświaty we Wrocławiu ich prace zostały uznane za najlepsze.

W konkursie wzięło udział kilkadziesiąt szkół z całego województwa, m.in. z Jeleniej Góry,

Legnicy, Wałbrzycha i Lubina. Do etapu wojewódzkiego zakwalifikowano 10 prac uczniów ze szkół gimnazjalnych oraz 5 ze szkół ponadgimnazjalnych. W tej pierwszej kategorii przeważali uczniowie z Gimnazjum nr 4 z Lubina, doceniono aż 8.

Ostatecznie w etapie wojewódzkim jury konkursu zdecydowało się nagrodzić w kategorii szkoły gimnazjalne Jacka Huzarewicza, Monikę Kureń i Jakuba Fedyna. Wszyscy

laureaci są uczniami lubińskiego Gimnazjum nr 4.

W kategorii szkoły ponadgimnazjalne najlepsze prace napisali: Tomasz Cieślowski z Zespołu Szkół nr 1 w Lubinie, Dominika Zielińska z Zespołu Szkół nr 6 we Wrocławiu oraz Sebastian Ottenbreit z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 5 we Wrocławiu.

Uroczyste podsumowanie konkursu odbyło się 2 kwietnia w Gimnazjum nr 4 w Lubinie.

Marta Czachórska

Silikonowe opaski ratunkiem dla diabetyków

Może uratować życie

„Opaska ratuje życie” to główne hasło akcji społecznej mającej na celu zwiększenie bezpieczeństwa osób chorych na cukrzycę. W jej ramach chore na cukrzycę otrzymują za darmo silikonowe opaski z wytłoczoną informacją o chorobie. Opaski dostępne są też w lubińskiej „Apteczce w Kauflandzie”.

Silikonowe opaski zyskały w ostatnich latach na popularności. Żółte, białoczerwone, czarno-białe, niebieskie, różowe – każdy kolor oznacza coś innego. Przez silikonowe opaski manifestujemy poparcie dla akcji charytatywnych, a kupując je, wspieramy finansowo różne organizacje i fundacje. Okazuje się jednak, że niektóre z opasek mogą uratować życie noszącym je osobom. Od niedawna można je zauważyć na nadgarstkach chorych na cukrzycę.

Kampania „Opaska ratuje życie” skierowana jest głównie do dzieci dotkniętych cukrzycą oraz ich rodziców. W ramach akcji wszyscy mali

diabetycy otrzymają w aptekach za darmo modną silikonową opaskę z wytłoczoną informacją o chorobie oraz specjalne karty informacyjne z



Silikonowe opaski przeznaczone dla dzieci chorych na cukrzycę

krótką instrukcją pierwszej pomocy w razie nagłej potrzeby.

W niebieską opaskę z napisem „Jestem chory na cukrzycę, podaj mi coś słodkiego i wezwij lekarza” mogą zaopatrzyć się też mieszkańcy naszego miasta.

– Od niedawna przylatujemy się

do akcji „Opaska ratuje życie”. W naszej apteczce chore na cukrzycę mogą za darmo nabyć opaski, które na pewno okażą się pomocne. Wcześniej dysponowaliśmy jedynie opaskami dla dzieci, teraz mamy też takie dla dorosłych – wyjaśniają farmaceuci z lubińskiej „Apteczki w Kauflandzie”.

Słusność noszenia silikonowych opasek potwierdzają też doniesienia, iż bardzo często diabetycy myleni są z osobami będącymi pod wpływem alkoholu. W sytuacji silnego niedocukrzenia chore mogą zacząć mówić niewyraźnie, podanie im wówczas czegoś słodkiego, np. jakiegoś soku, może ich ocalić. Co więcej, w przypadku utraty przytomności nie zdarzy się już, że służby porządkowe zabiorą kogoś na izbę wytrzeźwień.

Organizatorami akcji jest portal internetowy Diabetica oraz właściciel sieci „Apteka w Kauflandzie” i „Apteka Max”.

Mariola Samoticha

Czy tytuł „Przyjaciela rodziny” powędruje do Lubina?

Najlepszy pracownik socjalny

Ruszyła trzecia edycja konkursu „Przyjaciel rodziny”, mająca wyłonić najlepszych pracowników socjalnych przyjaznych rodzinie. Nominacje w konkursie mogą zgłaszać rodzice zastępczy oraz prowadzący rodzinne domy dziecka.

Czy spośród pracowników lubińskiego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej oraz Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie zostanie wybrany „Przyjaciel rodziny”, przekonamy się już na przełomie maja i czerwca, kiedy konkurs zostanie rozstrzygnięty. Do 10 kwietnia natomiast można zgłaszać swoich kandydatów.

„Przyjaciel rodziny” to jedyna ogólnopolska inicjatywa promująca najlepszych pracowników PCPR i MOPS pracujących z rodzinami zastępczymi i rodzinnymi domami dziecka. Poprzednie dwie edycje konkursu pokazały, jak ważnym wsparciem dla rodziny są dobre przygotowanie, doświadczenie i życzliwi pracownicy PCPR i MOPS.

– Już po raz trzeci chcemy połączyć do rozmów nad jakością współpracy między pracownikami samorządowymi a zwykłymi rodzinami decydującymi się na opiekę nad osieroconymi dziećmi, do zastanowienia się nad systemem opieki nad dzieckiem i rodziną, którego częścią są pracownicy służb społecznych – wyjaśnia Renata Hayder, prezes Fundacji Ernst&Young, będącej organizatorem konkursu.

Informacje o laureatach konkursu przekazane zostaną m.in. do starostów powiatów, wojewodów oraz prezydentów miast, z których pochodzą. Zwycięstwo będzie sygnałem dla wszystkich, że dany powiat czy miasto ma pracowników rozu-



„Przyjaciel rodziny” to jedyna ogólnopolska inicjatywa promująca najlepszych pracowników PCPR i MOPS

mających i aktywnie wspierających idee rodzicielstwa zastępczego.

Nominacje do konkursu można zgłosić wypełniając formularz i przesyłając go na adres Fundacja Ernst&Young, Rondo ONZ 1, 00-124 Warszawa, z dopiskiem „Przyjaciel rodziny” (decyduje data stempla pocztowego) lub faksem na numer:

(022) 557 70 01.

Patronat nad konkursem objęła Jolanta Fedak – minister pracy i polityki społecznej, Związek Powiatów Polskich oraz wojewodowie: lubelski, łódzki, podkarpacki, podlaski, śląski, warmińsko-mazurski i zachodniopomorski.

Mariola Samoticha

Dyktando z języka angielskiego dla mieszkańców powiatu lubińskiego

Do you speak english?

Ci, którzy chcieliby sprawdzić swoją znajomość języka angielskiego, mogą spróbować sił w dyktandzie z tego języka, organizowanym przez Coffeehouse Logos oraz Liceum Ogólnokształcące. Dyktando przeznaczone jest dla uczniów szkół gimnazjalnych i średnich powiatu lubińskiego, a odbędzie się 4 kwietnia.

Do dyktanda mogą się zgłaszać zarówno indywidualnie uczniowie, jak i szkoły. W konkursie dla szkół zgłaszane zespoły muszą liczyć przynajmniej 8 osób. Lista osób biorących udział w dyktandzie jest już zamknięta. Zapisy przyjmowane były do 2 kwietnia.

Tekst dyktanda układają pracownicy Coffeehouse Logos.

– W tym roku będzie to fragment prozy literackiej – wyjaśnia Bogusława Hanaczewska z Coffeehouse Logos. – Dyktando powstało, aby promować język angielski wśród młodzieży z naszego powiatu.

A jak mówią organizatorzy dyktanda, okazało się, że lubińska młodzież zna angielski bardzo dobrze.

– W Głogowie też organizujemy podobne dyktando, ale lubińska młodzież radzi sobie o wiele lepiej niż głogowska – dodaje Bogusława Hanaczewska.

Zwycięzcy, tak jak laureaci poprzednich dwóch edycji dyktanda, otrzymają w nagrodę wydawnictwa językowe: materiały do nauki języka, słowniki, powieści w języku angielskim, readersy oraz gadżety wydawnictwa. A laureat pierwszego miejsca dostanie darmowy półroczny kurs konwersacyjny z native speakerem w Coffeehouse Logos.

Dyktando odbędzie się 4 kwietnia o godzinie 11 w auli przy ul. Kopernika 7. Uczestnicy na jego napisanie



Dyktando języka angielskiego powstało, aby promować język angielski wśród młodzieży z naszego powiatu

będą mieli około pół godziny.

Wyniki ogłoszone zostaną 5 kwietnia.

Marta Czachórska

Mimo remontu, kregielnia nie zostanie całkowicie zamknięta

Kregielnia w remoncie

W poniedziałek 31 marca, rozpoczyna się remont kregielni. Przeprowadzona zostanie gruntowna modernizacja obiektu, jednak prawdopodobnie prace remontowe nie będą kolidować z funkcjonowaniem kregielni.

Remont potrwa około dwa tygodnie.

– W zakres prac remontowych wchodzi między innymi prace związane z naprawą mechanizmów, fotokomórek, częściową naprawą torów, wymianą tzw. rynien zerowych oraz wymianą kul i kregli – wyjaśnia Rafał Sikora z lubińskiego OSiR-u.

Organizatorzy zakładali, że na czas remontu kregielnia nie będzie zamknięta. Jak dotąd prace remontowe kolidowały z funkcjonowaniem obiektu tylko jednego dnia, 2 kwietnia, kiedy konieczne było zamknięcie kregielni.

Remont zostanie sfinansowany z funduszy Dolnośląskiej Federacji Sportu.

– Udało nam się pozyskać 80 tys. zł na przeprowadzenie remontu, dzięki negocjacji prowadzonym z okazji organizacji XIV Ogólnopolskiej



Podczas wykonywania prac remontowych kregielni prawdopodobnie uda się uniknąć zamknięcia obiektu dla mieszkańców

Olimpiady Młodzieży w Sportach Halowych, która w tym roku odbędzie się na Dolnym Śląsku. W kwietniu i w maju będziemy gościć najzdolniejszą młodzież sportową Polski. W Lubinie młodzi ludzie zmierzą się w kreglarstwie – dodaje Sikora.

Impreza rozpocznie się 31 kwiet-

nia i potrwa do 3 maja. Koszt całego przedsięwzięcia to 125.000 zł. Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży odbywa się m.in. pod patronatem Marka Łapińskiego, marszałka województwa dolnośląskiego oraz Roberta Raczynskiego, prezydenta Lubina.

Mariola Samoticha

Już wkrótce otwarcie nowego basenu przy Gimnazjum nr 4

Konkurs na nazwę

Prawdopodobnie już w kwietniu mieszkańcy miasta będą mogli korzystać z nowego basenu. Ośrodek Sportu i Rekreacji, który będzie zarządzał obiektem, ogłasza konkurs na jego nazwę. Zwycięzca otrzyma kamiet wstępu na nowy obiekt sportowy.

Basen znajduje się w Gimnazjum nr 4 przy ulicy Konopnickiej.

– Będzie to obiekt w pełni nowoczesny, spełniający wszelkie standardy sanitarne, funkcjonalne i rekreacyjne. Do dyspozycji amatorów

plywania zostanie oddana 6-torowa niecka ze stali nierdzewnej i urządzenia wodne do masażu, a także sauny – wyjaśnia Rafał Sikora z lubińskiego OSiR-u.

Bilet wstępu kosztować będzie 10 zł (ulgowy 6 zł) wraz z możliwością skorzystania z sauny. Z basenu korzystać będzie można indywidualnie oraz w grupach zorganizowanych (umowy z OSiR).

Propozycje na nazwę basenu można zgłaszać wypełniając formularz

dostępny na stronie www.osirlubin.pl.

– W przyszłości zakłada się powstanie kolejnych basenów, zatem prosimy o zwrócenie uwagi na ten fakt przy tworzeniu nazwy. Idealnie byłoby, gdyby nazwy wszystkich obiektów w jakiś sposób ze sobą korespondowały – dodaje Sikora.

Osoby, które przedstawia swoje pomysły, wezmą udział w losowaniu kamietu wstępu na nowy basen.

Mariola Samoticha

Prace budowlane na stadionie nabierają tempa

Praca wre

Już na początku maja rozpocznie się montaż gotowych prefabrykatów trybun na stadionie Zagłębia. Jak zapewniają przedstawiciele klubu, prace przy budowie nabierają tempa.

Już 5 kwietnia postępy będą mogli ocenić na własne oczy kibice, podczas spotkania, w którym KGHM Zagłębie Lubin będzie podejmować Polonię Bytom.

– Przypominamy też, że cały czas możliwe jest monitorowanie prac za pomocą internetowej kamerki, do której link umieszczony jest na naszej stronie www.zaglebie-lubin.pl – mówi Jan Wierzbicki, rzecznik klubu Zagłębie Lubin.

Kamerka internetowa na razie pokazuje jak robione są wykopy pod fundamenty, prace zbrojarskie i betonowe przy fundamentach.

– Kolejnym etapem będzie montaż prefabrykatów, przewidujemy, że z początkiem maja pojawią się gotowe elementy do montażu trybun –

stwierdza Piotr Dziurman, kierownik projektu, odpowiedzialny za jego realizację.

Marta Czadźńska



Kolejnym etapem budowy będzie montaż prefabrykatów

Lubiński piłkarz łapał piratów drogowych

Strzegł bezpieczeństwa

„Zwolnij, jesteś potrzebny na meczu Zagłębia” – pod takim hasłem przebiegła 20 marca kampania KGHM Zagłębie Lubin. Przedstawiciele klubu wraz z lubińską policją promowali bezpieczną jazdę w Lubinie przy ulicy Niepodległości.

– Surowo karaliśmy piratów, wręczając im bilety na mecz – żartuje Aleksander Ptak, bramkarz mistrzów Polski, który wziął udział w policyjnej akcji.

Oczywiście bilety otrzymywali tylko ci kierowcy, którzy jeździli zgodnie z przepisami.

Klubowa kampania odbyła się w ramach policyjnej akcji „Bezpieczne święta”.

– Kierowcom, którzy jeżdżą przepisowo, wręczyliśmy 14 biletów na mecz Zagłębia z Ruchem Chorzów – podkreśla Elwira Zboińska, rzecznik prasowy policji w Lubinie.

Bramkarz Zagłębia podczas akcji oprócz biletów wręczał także klubowe upominki.

– Pomysł wyszedł od lubińskich dziennikarzy i nie ukrywam, że bardzo nam się spodobał – dodaje Zboińska.

Większość zatrzymanych w czasie akcji kierowców to kobiety.

– To forma promocji naszego klubu. Angażujemy się w różne akcje społeczne, dlatego jesteśmy także na drodze z policjantami – podkreśla Ptak. – Ta akcja ma uświadomić ludziom, że nie warto tracić życia przez nieodpowiedzialną i brawurową jazdę – tłumaczy bramkarz Zagłębia.

Warto dodać, że nie jest to jednorazowa akcja lubińskich piłkarzy. Prawdopodobnie powtórzona zostanie w maju.

Anna Michalska



Aleksander Ptak łapał piratów drogowych, a jeżdżącym zgodnie z przepisami wręczał gadzety klubowe

Piłkarze Zagłębia Lubin odwiedzili lubińską szkołę

Zagrali w piłkę z dziećmi

Mateusz Bartzak, Marcin Pietron oraz Michał Vadavik – to osoby bardzo dobrze znane fanom piłki nożnej. 27 marca okazję, aby spotkać się z tymi sportowcami osobiście i porozmawiać mieli uczniowie jednej z klas Szkoły Podstawowej nr 8 w Lubinie.

– Dzieci były zachwycone, że to właśnie z nimi spotkali się mistrzowie Polski. Piłkarze opowiedzieli im o swojej pracy, a nawet chwilę na korytarzu zagraли wspólnie w piłkę. Na koniec uczniowie dostali pamiątkowe gadzety związane z Zagłębiem – mówi Bożena Małek, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 8.

Ze sportowcami spotkali się uczniowie klasy II c. Piłkarze odwiedzili akurat tę klasę, ponieważ dwóch jej uczniów gra w Zagłębiu.

To nie była pierwsza wizyta lubińskich piłkarzy w szkole. Wcześniej odwiedzili już Szkołę Podstawową nr 14, Szkołę Podstawową nr 12 oraz jedno z lubińskich przedszkoli.

– Staramy się, aby takie spotkania odbywały się dwa razy w miesiącu,

na każde chodzą inni piłkarze – wyjaśnia Jan Wierzbicki, rzecznik prasowy Zagłębia Lubin.

Akcja nie zakończy się na Szkole

Podstawowej nr 8, wkrótce sportowcy odwiedzą kolejną placówkę oświatową.

Marta Czadźńska



Piłkarze Zagłębia Lubin rozegrali mecz z uczniami na szkolnym korytarzu

Rusza I edycja

Lubińskiej Szkoły Liderów Lokalnych

Projekt ma na celu przygotowanie aktywnej młodzieży do skutecznego działania w środowisku lokalnym. W programie znajdują się szkolenia z autoprezentacji, negocjacji, radzenia sobie ze stresem i pracy w zespole.

Serdecznie zapraszamy chętnych licealistów i studentów z Lubina do składania swoich aplikacji w siedzibie Wiadomości Lubińskich przy ul. Tysiąclecia 3 w Lubinie do dnia

14 kwietnia 2008 r. do godziny 14.00

W aplikacji powinny się znaleźć następujące dokumenty:

- CV z opisem aktywności społecznej
- krótkie uzasadnienie, dlaczego to właśnie Ty jesteś liderem
- mile widziane będą rekomendacje

Po wpłynięciu wniosków od chętnych komisja dokona selekcji kandydatur. Liczba miejsc jest ograniczona.

Projekt realizowany jest przy wsparciu finansowym Urzędu Miejskiego w Lubinie.



59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
(076) 842-70-92

Pizza na telefon!

Najtańsza w mieście, na przepysznych cięściach!

POMPEA

www.PizzeriaPompea.pl



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN
 ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO


W pierwszym meczu 1/4 play-off Interferie wygrały z Chrobrym

Emocje sięgnęły zenitu!

Po niezwykle zaciętym i emocjonującym meczu ćwierćfinału play-off piłkarze ręczni Interferii Zagłębia Lubin wygrali z Chrobrym Głogów 26:25 (13:13). W rywalizacji do dwóch zwycięstw lubinianie prowadzą 1:0.

Już początek spotkania pokazał, że mecz z Chrobrym nie będzie dla pierwszej drużyny rundy zasadniczej łatwy. Głogowianie wyszli na parkiet zdeterminowani i postawili mistrzom Polski niezwykle trudne warunki. Wynik spotkania w 3. minucie mógł utworzyć Krzysztof Kłosowski, jednak wykonany przez niego rzut karny obronił Michał Świrkuła. Chwilę później byliśmy już świadkami pierwszej bramki. Atomowym i skutecznym rzutem z drugiej linii popisał się Krzysztof Górniak. Odpowiedź Chrobrego była niemal natychmiastowa. Po trafieniu Pawła Piwko mieliśmy remis. W 6. minucie bramkę dla Interferii zdobył Tomasz Kozłowski i gospodarze prowadzili 2:1. Na kolejne prowadzenie podopiecznych Jerzego Szafranca musieliśmy czekać prawie do końca pierwszej połowy. Do tego czasu stroną przeważającą byli zawodnicy z Głogowa. W 10. minucie Chrobry wyszedł na pierwsze prowadzenie w meczu 4:3. Goście poszli za ciosem i systematycznie za-

niem, nie przeszkadzała gościom. W 17. minucie, po trafieniu Marka Świtaly, było już 8:5 dla głogowskiej drużyny. Trzybramkowa przewaga przyjezdnych utrzymywała się do 23. minuty, kiedy to na tablicy wyników było 11:8. Ostatnie minuty pierwszej części gry należały już jednak do gospodarzy, którzy głównie za sprawą skutecznie wykańczanych kontrataków i świetnej dyspozycji Michała Świrkuły w 28. minucie odzyskali prowadzenie – 13:12. Kiedy wydawało się, że pierwsza połowa zakończy się zwycięstwem Interferii, w ostatnich sekundach na listę strzelców wpisał się najsukceszniejszy z głogowian – Mikołaj Szymyślik i do przerwy mieliśmy remis 13:13.

Już po niespełna dwóch minutach od wznowienia gry plac gry musiał opuścić Paweł Wita, który otrzymał trzecią dwuminutową karę. Zawodnik Chrobrego nie był jednak odosobniony. Chwilę po nim parkiet, również z gradacji kar, opuścił kapitan lubińskiej drużyny Paweł Orzłowski, a niespełna minutę później Adrian Niedosiał został wyrzuty z boiska za faul na jednym z zawodników Chrobrego. Kary sypały się podobnie jak w pierwszej połowie, a drużyny, grające także w osłabieniu starały się wypracować przewagę nad rywalem. Udało się to przyjezdnym, którzy w 39. minucie wyszli na dwubramkowe prowadzenie – 19:17. Lubin-

jednak przewaga Chrobrego wciąż wynosiła 1-2 bramki. Mogła być wyższa, jednak nie była, w czym duży udział golkipera Interferii Michała Świrkuły, który zagrał zawody na najwyższym poziomie i raz po raz ratował nasz zespół przed utratą bramki. Udana interwencja Świrki i skuteczna gra w ataku pozwoliła w końcu doprowadzić do remisu w 56. minucie, kiedy było 24:24. Parę chwil później lubinianie mogli wyjść na prowadzenie, jednak z rzutu karnego w poprzeczkę trafił Bartłomiej Tomczak. Głogowianie rozpoczęli akcję od własnej bramki, a kiedy ją skończyli, piłka wyśladowała w lubińskiej bramce i było 25:24 dla Chrobrego. Podopieczni Jerzego Szafranca mieli szansę na doprowadzenie do remisu, jednak zgubili piłkę w ataku. Głogowianie wyprowadzili kontrę zakończoną rzutem i... obroną Michała Świrkuły! Bramkarz Interferii rozpoczął kolejną akcję swojej drużyny. Piłka wyśladowała w rękach Bartłomieja Tomczaka, a ten zrehabilitował się za niewykorzystany chwilę wcześniej rzut karny i mieliśmy remis po 25. Do końca spotkania pozostawała niespełna minuta, kiedy przy piłce byli głogowianie, jednak znów nie potrafili znaleźć sposobu na Świrkułę. Ostatnia akcja ofensywna Interferii kończy się poddyktowaniem dla nas rzutu karnego. Do piłki podszedł Tomasz Koz-

łowski i... pewnie pokonał bramkarza Chrobrego i zapewnił zwycięstwo naszej drużynie! Do końcowej syreny bramka już nie padła, mieliśmy za to jeszcze jedną czerwoną kartkę, tym razem dla wychowanka Zagłębia, grającego obecnie w Chrobrym Jarosława Palucha, który z parkietu schodził z zabandażowaną głową po wcześniejszym zderzeniu z Robertem Kielibą.

Ten mecz można podsumować krótko – walka, walka i jeszcze raz walka – mówił Tomasz Kozłowski. Było to spotkanie jak na derby przystało. Były emocje i walka do samego końca. Chociaż Chrobry postawił nam bardzo trudne warunki wygraliśmy i jesteśmy krok bliżej awansu do półfinału.

Interferie: Świrkuła, Malcher – Orzłowski, Stankiewicz 2, Niedosiał 2, Górniak 2, Steczek, Adamczak Paweł, Kozłowski 4, Adamczak Piotr 2, Obrusiewicz 2, Anuszewski 5, Kieliba 3, Tomczak 4.

Chrobry: Zapor, Musiał – Nyckowiak 2, Paluch 3, Fabiszewski 1, Marciniak, Świtala 5, Piotrowski 3, Szymyślik 7, Jasiński, Piwko 2, Misia-czyk 1, Kłosowski 1, Wita.

Kary:
 Interferie: 18 min. (Orzłowski, Niedosiał – czerwona kartka)
 Chrobry: 28 min. (Paweł Wita, Jarosław Paluch – czerwona kartka)
 Pozostałe wyniki:
 Wisła Płock – KPR Miedź Legnica 24:20 (13:9)

Vive Kiełce – Polus Park-Kiper Rognów Tryb 30:28 (16:13)

Azoty Puławy – MMTS Kwidzyn 22:27 (11:14)

O miejsca 9-12
 OKPR Traveland Społem Olsztyn – AZS AWFIS Gdańsk 31:29 (14:16)

Lukasz Lemanik

Rozmowa z Michałem Świrkułą, bramkarzem Interferii Zagłębia Lubin

Mecz z Chrobrym przypominał finał z Wisłą

W pierwszym meczu ćwierćfinału play-off Mistrzostw Polski wygraliśmy z Chrobrym Głogów 26:25. Czy spodziewałeś się tak wielkich emocji?

Spodziewałem się naprawdę ciężkiej walki, ale takich emocji nie przewidywałem. Mecz z Chrobrym trochę przypominał nasz finał z Wisłą. Po raz kolejny okazało się, że derby to wyjątkowo mecze. Do końca wierzyliśmy, że uda nam się wygrać i udało się.

Po raz kolejny mogliśmy się przekonać o uroku play-offów. Lider rundy zasadniczej wygrywa z ósmą drużyną ligi, po bardzo emocjonującym i dramatycznym meczu...

Na pewno play-offy są bardzo atrakcyjnym systemem rozgrywek, o czym mogliśmy się dzisiaj przekonać. Na pewno gra się w nich inaczej niż w sezonie zasadniczym, trzeba być maksymalnie skoncentrowanym, gdyż jeden słabszy mecz może

przekreślić wszystko to, nad czym się pracowało przez cały sezon.

Z taką formą, jaką zaprezentowałeś dzisiaj, możesz chyba liczyć na kolejne powołania do kadry narodowej?

Zobaczmy. Czas pokaże.

Dziękuję za rozmowę.

Lukasz Lemanik



Rozmowa z Karoliną Semenik, rozgrywającą Zagłębia Lubin

Zespół z Jeleniej Góry gra dobrą piłkę

Ostatnio głośno o pilce ręcznej zrobiło się w mediach głównie za sprawą sensacyjnej porażki AZS-u Gdańsk z Łącznością Szczecin. Podobno akademicki chładek uniósł konfrontację z wami w drodze do finału Mistrzostw Polski...

Trener Ciepliński sam przecież wypowiedział się, że woli grać z Łącznością niż z Zagłębiem. Po prostu nie chciał trafić na nas z ryzykiem, że nie dostanie się do półfinału. Myślę, że jest to niesportowe zachowanie i w takim razie będę bardzo kibicowała Zgodzie, która mam nadzieję powalczy i wyeliminuje akademicki.

Do fazy play-off przystąpić z czwartego miejsca. Czy według ciebie to dobra pozycja wyjściowa?

Czwarte miejsce nie jest za dobrą pozycją wyjściową. Najlepiej startować z pierwszego miejsca.

No właśnie. Przed rundą rewanżową mówiło się, że powalczycie nawet o pierwsze miejsce przed fazą play-off. Czego zabrakło do osiągnięcia tego celu?

Nasz zespół tracił punkty z teoretycznie słabszymi przeciwnikami. Jeżeli chce się być liderem tabeli, nie można sobie pozwolić na porażki typu przegrana w Koszalinie, Zgodzie czy remis z Łącznością. Sędziowanie w naszych spotkaniach również pozostawia wiele do życzenia.

Który mecz rundy zasadniczej był według ciebie najlepszy w waszym wykonaniu?

Mecz u siebie z Safo Lublin w pierwszej

rundzie był naszym najlepszym. Nie dość, że stał na wysokim poziomie to jeszcze dziewięć z Lubina miały bardzo dobry dzień i pewnie wygrały z mistrzyniami Polski. Ja niestety nie mogłam wystąpić w tym meczu, gdyż leczyłam kontuzję.

A który mecz był najsłabszy w waszym wykonaniu?

Najsłabszy był ze Słupią Słupsk, która w 50. min doszła nas na dwie bramki i zrobiło się nerwowo. Dostosowaliśmy się do poziomu gry przeciwniczek, a tak nie powinno być.

W walce o półfinał zmierzycie się z Finpharmem Jelenia Góra. Jak ocenisz najbliższego przeciwnika Interferii?

Zespół z Jeleniej Góry w tym sezonie gra dobrą piłkę. Przede wszystkim u siebie potrafił wygrać z mocnymi drużynami, tj. Safo czy Zagłębiem, ale na wyjazdach często się potyka, np. w Elblągu czy Gdyni. Jest to wymagający przeciwnik, mający duże ambicje i chęci zdobycia medala.

Kilka sezonów temu pojedynki drużyn z Lubina i Jeleniej Góry elektryzowały nie tylko Dolny Śląsk, ale i całą Polskę. Czy według ciebie i tym razem może być podobnie?

Tym razem nie będzie inaczej. Hala będą zapelniona, doping wspaniały i będzie to ważne wydarzenie na Dolnym Śląsku. Na co w obecnym sezonie stać zespół Interferii?

Na medal oczywiście, a jaki to się okaże.

Dziękuję za rozmowę.

Lukasz Lemanik



częli powiększać przewagę. Z biegiem czasu coraz bardziej zaostrzała się gra i co chwilę, bądź to zawodnik Chrobrego, bądź Interferii siadał na ławce kar. Gra, nawet w osłabie-

nianie trzymali wynik i nie pozwolili gościom odskoczyć,

1%

**Przekaż 1% podatku
na MKS Zagłębie Lubin**



Wystarczy w ostatnich rubrykach zeznania podatkowego wpisać:
 MKS ZAGŁĘBIE LUBIN, ul. M. Skłodowskiej Curie 98, 59-300 Lubin; KRS 0000126455

ZAPRASZAMY NA MECZ!

1/4 play-off Mistrzostw Polski Piłki Ręcznej Kobiet

INTERFERIE ZAGŁĘBIE LUBIN VS FINEPHARM CARLOS JELENIA GÓRA

05.04.08 (sobota), godz. 15:00, Hala SP 14 w Lubinie



Trzy zawodniczki Interferii Zagłębia Lubin wystąpiły na turnieju w Rumunii

Zagrały dla reprezentacji

Trzy zawodniczki Interferii Zagłębia Lubin wystąpiły w reprezentacji Polski na turnieju przedolimpijskim, który rozgrywany był od 28 do 30 marca w Bukareszcie.

W stołicy Rumunii wystąpiły: Aleksandra Jacek, Kaja Zaleczna i Klaudia Pieleś.

W pierwszym spotkaniu przeciwko reprezentacji Węgier wystąpiły wszystkie trzy zawodniczki Interferii Zagłębia Lubin, a jedną z bramek dla Polski zdobyła Aleksandra Jacek. W kolejnym meczu przeciwko Japo-

nii kolowa lubińskiego klubu była dużo bardziej skuteczna, zdobywając cztery bramki. Jedno trafienie było również autorstwa Klaudii Pieleś. Kaja Zaleczna w tym meczu nie wystąpiła, podobnie jak w ostatnim

spotkaniu przeciwko Rumunii, w którym jedyną reprezentantką Interferii Zagłębia Lubin była Aleksandra Jacek.

Niestety biało-czerwone na turnieju przedolimpijskim przegrały trzy spotkania i zajęły ostatnie miejsce w grupie. Marzenia o występie na Igrzyskach Olimpijskich trzeba więc przełożyć na kolejne cztery lata.

Polska - Węgry 30:39 (18:17)

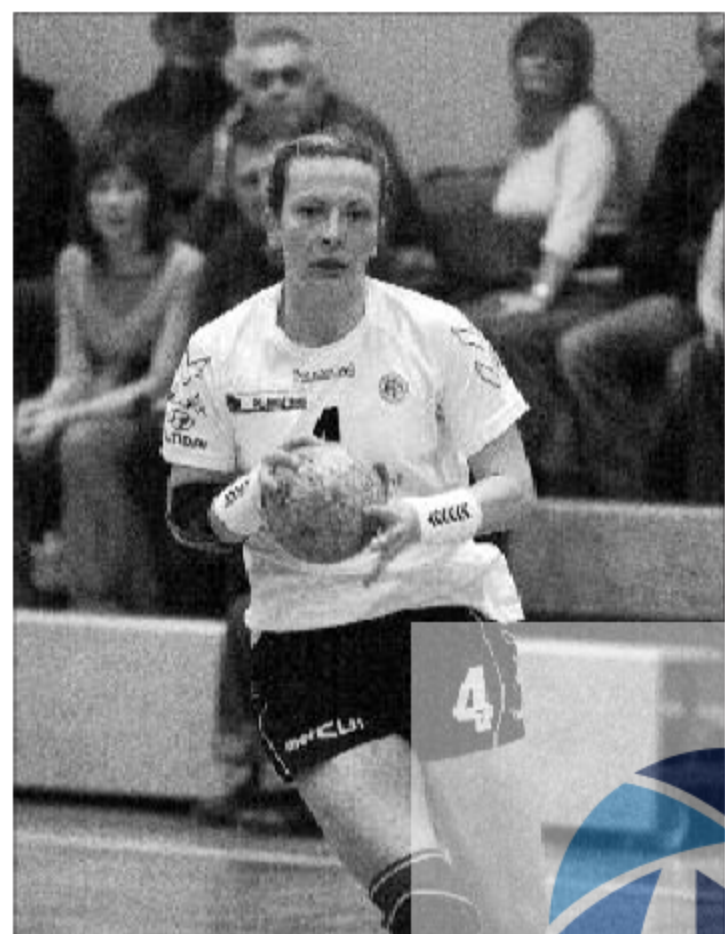
Polska: Magdalena Chemicz, Małgorzata Sadowska - Małgorzata Majerek 4, Kinga Polenz 3, Karolina Kudłacz 13, Aleksandra Jacek 1, Dorota Malczewska 3, Kaja Zaleczna, Iwona Niedźwiedz-Cecotka 2, Ewa Damińska, Izabela Duda 4, Klaudia Pieleś.

Polska - Japonia 27:29 (8:14)

Polska: Magdalena Chemicz, Małgorzata Sadowska - Aleksandra Jacek 4, Dorota Malczewska, Iwona Niedźwiedz-Cecotka 5, Małgorzata Majerek 1, Kinga Polenz 5, Karolina Kudłacz 7, Izabela Duda 3, Klaudia Pieleś 1, Emilia Rogucka, Katarzyna Duran 3.

Polska - Rumunia 26:27 (13:16)

Polska: Małgorzata Sadowska 1 - Aleksandra Jacek, Dorota Malczewska 2, Iwona Niedźwiedz-Cecotka 2, Małgorzata Majerek 3, Kinga Polenz 3, Karolina Kudłacz 7, Izabela Duda 5, Emilia Rogucka, Katarzyna Duran, Ewa Damińska 3.



Rozmowa z trenerem KGHM Zagłębie Lubin, Rafałem Ulatowskim

Ula podnosi Zagłębie

Po porażce w Łodzi z miejscowym ŁKS trener KGHM Zagłębie Lubin, Rafał Ulatowski, nie miał zbyt dobrego nastroju. Miał za to sporo materiału do przemyśleń. Ula chce jednak jak najszybciej dźwignąć swój zespół z dołka i już dzień po meczu wraz ze swoimi zawodnikami zamknął się w szatni, robiąc burzę mózgów.

Do Łodzi jechaliśmy z wielkimi nadziejami. Po meczu okazało się jednak, że nic z naszych założeń nie wyszło. Dlaczego?

Porażka w takim stylu, jaki zaprezentowaliśmy w Łodzi, nie przynosi nam absolutnie żadnych powodów do tego, by być zadowolonym z tego meczu. Celowo dokonałem przed tym pojedynkiem roszad w składzie, za które biorę pełną odpowiedzialność i po końcowym gwizdku sędzię muszę przyznać, że nie tak sobie sobotnią konfrontację z ŁKS-em wyobrażałem. Natomiast ten mecz jest już za nami. W niedzielę mieliśmy z chłopakami wspólne spotkanie w szatni, podczas którego rozmawialiśmy między innymi o starciu z łodzianami. Zawodnicy opowiadali o swoich odczuciach, przemyśleniach i wypada mieć tylko nadzieję, że w spotkaniu z Polonią Warszawa rozpoczniemy pasję, która towarzyszyła nam na początku rundy. Czyli zacząć się spotkania bez porażki, bez straty bramki.

Dzień po meczu w szatni doszło do burzy mózgów. Co ustaliliście z zawodnikami?

- Nie chciałem mówić o wnioskach, do jakich doszliśmy, ponieważ powinny one zostać we wnętrzu szatni. Powiem jednak, że wszyscy uderzyliśmy się w pierś, łącznie ze mną, i takie sytuacje w profesjonalnym klubie, wśród szanujących się ludzi także są potrzebne. Jesteśmy ze sobą nie tylko wówczas, gdy nam idzie, wy-

nikają się zgodnie z oczekiwaniami, ale także wtedy, gdy jest nieco gorzej. Musimy stanowić monolit i jestem przekonany, że tak faktycznie jest.

Gdybyś miał możliwość, to zestawilibyś skład inaczej niż w sobotę?

- Wynik, jaki uzyskaliśmy w Łodzi, jak i sam przebieg spotkania, wskazuje na to, że pewne rzeczy, gdybym miał faktycznie taką możliwość, bym zmienił. Powiedziałem już jednak, że za to wszystko biorę odpowiedzialność. Mając na uwadze czekające nas mecze z ŁKS-em i Polonią Warszawa w Pucharze Polski, potraktowałem te spotkania jako swoisty dwumecz. Myślałem, że uda nam się upiec dwie pieczenie na jednym ogniu i tym sposobem rozegrać dwa czekające nas pojedynki na dwa składy i oczywiście rozstrzygnąć je na swoją korzyść. Jednego celu nie udało nam się zrealizować i pojawiły się głosy, że może niepotrzebnie dałem odpocząć Maćkowi Iwańskiemu, Darkowi Jackiewiczowi czy Rui Miguelowi. Może nawet okazać się tak, że spotkanie z Polonią Warszawa nie ułoży się po naszej myśli, taka jest przecież piłka. Po trzydziestu minutach pojedynku w Łodzi nic nie wskazywało na to, że ten mecz zakończy się naszą porażką, a ŁKS będzie stroną dominującą. Gospodarze zaimponowali jednak niesamowitym zaangażowaniem. Straciliśmy dwie bramki i w efekcie przegraliśmy to spotkanie, będąc zespołem słabszym.

W jednej z gazet wyczytałem twoją



wypowiedź, że sprawiła ci zawrót głowy postawa niektórych zawodników. Rozwiniesz tę myśl?

- Nie, nie. Być może na gorąco coś takiego wypowiedziałem, ale po chłodnej analizie meczu nie chcę absolutnie nikogo indywidualnie obarczać postawą za porażkę. My przegraliśmy wszyscy, piłkarze, sztab szkoleniowy. Takie mecze także w piłce się zdarzają. Nie sztuką jest być ze sobą wtedy, gdy się wygrywa, ale wówczas, gdy nie idzie. Jesteśmy w małym dołku z tego względu, że przegraliśmy ostatnio dwa mecze wyjazdowe, będąc w każdym z nich drużyną słabszą od gospodarzy i na pewno tutaj jest duże pole do poprawy, żeby w meczach wyjazdowych też grać taką piłkę, jakiej wszyscy od nas, jako klasowego zespołu, wymagają.

Włodzisław Włodzisławski / Zagłębie Lubin SSA

Drugi Turniej Kręglarski Stowarzyszenia Dać Nadzieję

Emocje na kręgielni

Po raz drugi zorganizowano Turniej Kręglarski, w którym wystąpili uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia Dać Nadzieję. Walczyli oni o Puchar Prezesa Stowarzyszenia Dać Nadzieję.

- Wszyscy uczestnicy są zadowoleni z turnieju. U nas nikt nie przegrywa, dla każdego uczestnika mamy nagrodę - uśmiecha się Jerzy Jaworski, prezes Stowarzyszenia Dać Nadzieję.

Warsztaty Akademia Życia i warsztaty Kameleon przynajmniej raz w miesiącu starają się przyjąć na

kręgielnię, by dobrze przygotować się na zawody.

- Oczywiście na turnieju uczestnikom towarzyszy stres i przez zdenerwowanie często wypadają o wiele gorzej niż na treningach. Na szczęście zawodom towarzyszy zdrowa rywalizacja - przekonuje Wanda Widczak, która od 2 lat pracuje jako rehabilitantka warsztatów Akademii Życia.

W turnieju wzięło udział 50 uczestników z Terapii Zajęciowej, 25 osób z warsztatów Akademii Życia i 25 osób z warsztatów Kameleon.

- Miałem 102 punkty i zdobyłem

pierwsze miejsce w Turnieju Kręglarskim. Na treningach miałem tylko 82 punkty - stwierdza Sebastian Fediów, laureat I miejsca w II Turnieju Kręglarskim uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia Dać Nadzieję.

Drużyna WTZ Kameleon zdobyła razem 536 pkt., natomiast WTZ Akademia Życia 372 pkt.

Laureatami trzech pierwszych miejsc zostali:

1. Sebastian Fediów 102 pkt.
2. Sylwia Welenc 80 pkt.
3. Mirek Ogonek 73 pkt.

Anna Michalska



Uczestnicy Zawodów Terapii Zajęciowej Stowarzyszenia Dać Nadzieję na podium.

W rywalizacji do trzech zwycięstw Cuprum prowadzi już 2:0

Siatkarze coraz bliżej celu

Już tylko jedno zwycięstwo dzieli siatkarzy Inova Cuprum Lubin od pozostania w II lidze. W pierwszych dwóch meczach podopieczni Piotra Szarego odnieśli pewne zwycięstwa nad rywalami zza miedzy, wygrywając kolejno 3:0 i 3:1.

Cuprum - Ikar 3:0

Sobotnie spotkanie zaczęło się od niewielkiej przewagi zespołu gości, którzy prowadzili do stanu 16-13. To było jednak za wiele dla trenera gospodarzy. Piotr Szarego niezadowolony z postawy swoich podopiecznych poprosił o czas, który jak się okazało odmienił potem losy spotkania. Od tego momentu lubinianie zaczęli grać koncertowo przede wszystkim w bloku. Atakujący Ikar raz za razem zadawali się na ścianę lubińską. Set zakończył się wynikiem 25-22 dla Cuprum.

Druga odsłona to już zdecydowana przewaga lubińskich siatkarzy, którzy przeważali w każdym elemencie siatkarskiego rzemiosła. Goście nie potrafili poradzić sobie z zagrywką gospodarzy, szczególnie Bartka Wojnowskiego i Marcina Kozara. Lubinianie bezlitośnie punktowali i set zakończył się wynikiem 25-18.

Trzeci set miał podobny przebieg, zupełnie rozkojarzeni zawodnicy Ikar nie radzili sobie zupełnie w grze, a lubinianie spokojnie grali swoją piłkę. Na bloku brylowali środkowi bloku Cuprum - Paweł Plotnicki i Grzegorz Sosiński. Ich gra odebrała zupełnie wiarę w zwycięstwo przyjeźdnym. Set kończy się wynikiem 25-20, mecz 3:0, a w rywa-

lizacji do trzech zwycięstw lubinianie prowadzą 1:0.

Cuprum - Ikar 3:1

Pierwszy set był wyrównany tylko do stanu 15-15, kiedy to zawodnicy Ikar otrzymali dwie żółte kartki. Na tablicy pojawia się wynik 17-15 dla Cuprum, a rozkojarzeni zawodnicy Legnicy, zajmujący się przy tym wszystkim tylko nie grą na boisku, przegrywają seta do -21.

W drugim secie lubinianie uwierzyli chyba, że mecz wygra się sam. Zostali za taką postawę mocno skarceni. Nie pomagały brane czasy przez trenera, nie pomagały również zmiany. Pod siatką cały czas iskrzy, a Ikar demoluje gospodarzy i set kończy się wygraną legniczan do 15.

W trzecim secie zawodnicy chyba najbardziej skupili się na grze. Cały czas trwała wymiana ciosów, z której zwycięsko wychodzą lubinianie 25-21 i prowadzą w meczu 2-1. Set czwarty był najbardziej zacięty spośród wszystkich rozegranych pomiędzy tymi zespołami i to zarówno ze względu na emocje na siatce, jak i pod siatką. W tym secie sędziowie pokazali aż pięć kartek (jedną żółtą dla Cuprum i dwie żółte i czerwone dla Ikar). Żadna z drużyn nie potrafiła wypracować sobie większej przewagi, chociaż lubinianie prowadzili przez cały czas, to w końcówce seta w pewnym momencie pozwolili gościom na zdobycie w jednym ustawieniu czterech punktów i to legniczanie mieli w gorze pierwszego setbolla. Cuprum bronilo się jednak zażarcie, także przy drugim setbolla. W końcówce meczu dał o sobie znać lu-

biński blok, który zatrzymał legniczan. Cały mecz efektywnym blokiem zakończył Marcin Pawlik, zatrzymując kapitana legniczan Adama Pietrzaka.

W rywalizacji do dwóch zwycięstw Cuprum prowadzi już 2:0 i jest o krok od utrzymania się w lidze. Już w najbliższą sobotę zostanie rozegrane trzecie spotkanie, a rywalizacja przenosi się do Legnicy. Mecz zostanie rozegrany o godz. 19 w sali Szkoły Podstawowej nr 20.

1. mecz: MKS Cuprum Lubin - AZS Ikar Legnica 3-0 (25-22; 25-18; 25-20)

MKS INOVA Cuprum Lubin: Grzegorz Sosiński, Bartłomiej Wojnowski, Paweł Plotnicki. Marcin Kozar(k), Damian Dykas, Marcin Pawlik, Andrzej Paliński(l), Grzegorz Janas, Jerzy Zwierko, Tomasz Kaczorek, Krzysztof Kuźdzał, Piotr Buko

AZS Ikar Legnica: Adam Pietrzak, Jarosław Pizuński, Jędrzej Śląski, Łukasz Kaluźny, Sławomir Berkowski, Michał Karaua, Dariusz Popiwczak(l)

2. mecz: MKS Cuprum Lubin - AZS Ikar Legnica 3-1 (25-21; 15-25; 25-21; 28-26)

MKS INOVA Cuprum Lubin: Grzegorz Sosiński, Bartłomiej Wojnowski, Paweł Plotnicki. Marcin Kozar(k), Damian Dykas, Marcin Pawlik, Andrzej Paliński(l), Grzegorz Janas, Jerzy Zwierko, Tomasz Kaczorek, Krzysztof Kuźdzał, Piotr Buko

AZS Ikar Legnica: Adam Pietrzak, Jarosław Pizuński, Jędrzej Śląski, Łukasz Kaluźny, Sławomir Berkowski, Michał Karaua, Dariusz Popiwczak(l)

(mks)

horoskop

BARAN

Kwiecień zapowiada się jako miesiąc niezbyt sprzyjający realizacji zawodowych ambicji i planów. Zodiakalnym Baranom nieco brakować będzie siły przebicia, wytrwałości i samozaparcia w dążeniu do celu. Dodatkowo zagrożenie czai się w braku organizacji pracy.

BYK

Czwarty miesiąc roku zapowiada się szczególnie pomyślnie dla osób wykonujących zawody związane z finansami i rachunkowością. Pole do popisu stworzy się również przed zodiakalnymi Bykami obdarzonymi talentem organizacyjnym.

BLIŹNIĘTA

Osoby spod znaku Bliźniąt będą mogły wreszcie w kwietniu odeschnąć - obowiązków w pracy będzie jakby mniej, sprzyjająca pogoda będzie nastrojać optymistycznie, a dobrego samopoczucia nie zabraknie żadnym poważniejszym zmartwieniom.

RAK

Większość czasu upłynie w kwietniu pod znakiem wypełniania przyziemnych obowiązków - zodiakalne Raki nie będą mieć w tym miesiącu zbyt wiele swobody na to, aby np. realizować swoje hobby. W zrywkach prywatnym nie zagrozi zbyt wiele romantycznych chwil.

LEW

Czwarty miesiąc roku może przynieść Lwom zarówno chwile, kiedy pod wpływem pewnych bodźców lewą ręką zacznie szybciej krążyć, ale i momenty mnożące ją w zły sposób. Niektóre osoby spod tego znaku ruszą się w świat własnych filmów i romansów.

PANNA

W kwietniu Panny zaangażowane w stały związek partnerski mogą zmagać się z kryzysem. W niektórych przypadkach może on być

wywołany pogłębiającymi się różnicami charakterów. Dla par nie mogących się porozumieć nie wieszczę to dobrze.

WAGA

Kwiecień może okazać się dla Wąg pod pewnymi względami przełomowy. Niektóre z osób spod tego znaku dojrzej, wreszcie do decyzji o zmianie zatrudnienia, w czym może pomóc coraz gorsza atmosfera w dotychczasowym miejscu pracy.

SKORPION

Jedną z głównych pasji zodiakalnych Skorpionów stanie się w kwietniu powrót do dobrej kondycji fizycznej. Pogodowe zawitowania poprzedniego miesiąca odejdą raczej bezpowrotnie. Zadbaj o figurę.

STRZELEC

Wyjątkowej ostrożności i skupienia będą od osób spod znaku Strzelca wymagać w tym miesiącu pełnione obowiązki zawodowe. Byłoby błędem w trakcie "papierkowej roboty" - zaginiony dokument, niedostarczony na czas wniosek i kłopoty gotowe.

KOZIOROŻEC

Kwiecień nie będzie sprzyjał radykalnym zmianom, zarówno jeśli chodzi o sprawy zawodowe, jak i prywatne. Tylko osoby naprawdę zdecydowane i energiczne mogą sobie pozwolić na zmianę pracy i rozpoczęcie nowego etapu kariery.

WODNIK

W kwietniu niektórzy Wodniki przypomną sobie przysłowie o "złotliwości rzeczy martwych" - radzimy uważać na wiele elektronicznych elementów wyposażenia mieszkania, które w tym miesiącu będą mieć zadziwiająco skłonność do awarii.

RYBY

Osoby spod znaku Ryb powinny w kwietniu wyjątkowo uważnie kontrolować swoje wydatki - szaleństwo zakupowe może okazać się zgubne w skutkach, zwłaszcza jeśli pojawi się nieoczekiwana konieczność wypłaty większej kwoty.

dopowiedziane

RYSZARD KABAT, CZŁONEK ZARZĄDU POWIATU, ODPIERA INSYNUACJE PRZECIWNIKÓW POLITYCZNYCH



POGŁOSKI, ŻE MAM JUŻ KUPCĄ NA SZKOŁĘ W CHRÓSTNIKU...



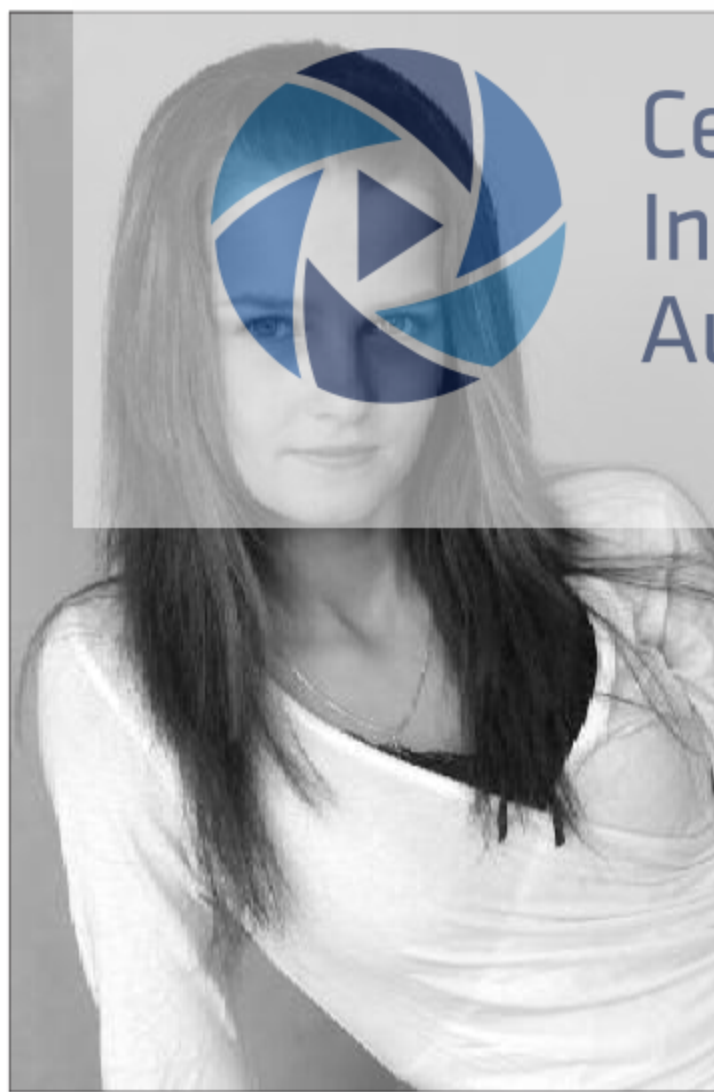
NO COŻ, SĄ NIECO PRZESADZONE, HE, HE!

dziewczyna z Lubina

Zostań kobietą
twojego miasta
i wygraj profesjonalną
sesję fotograficzną

Daj się
sfotografować

W każdą środę od godziny 12 w redakcji „Wiadomości Lubińskich” przy ul. Tysiąclecia 3 budynek TVL ODRA, dyżuruje fotoreporter. Bezpłatnie wykona zdjęcie, które zostanie opublikowane w naszej gazecie. Ze wszystkich fotografii jury, w którego skład wejdą przedstawiciele naszej redakcji, zakładu fotograficznego i Wzgórza Zamkowego, wybierze wyjątkowe zdjęcie. Zwycięzczyni zostanie zaproszona na profesjonalną sesję zdjęciową do studia fotograficznego Wechta w Lubinie. Z pozostałych fotografii utworzymy wystawę, którą przez kilka dni będzie można oglądać w galerii na Wzgórzu Zamkowym.



Sprawdź czy Twój kredyt
nie może być tańszy?

LTK
Doradca GE Money Bank

Nieruchomości

Konsolidacja już od 3.85% w CHF

Chcesz sprzedać lub kupić nieruchomość?
Zgłoś się do nas!

tel. (076) 749 97 79, +48 602 639 981
e-mail: biuro@ltkredyty.pl

tel. +48 668 152 821
e-mail: nieruchomosci@ltkredyty.pl

59-300 Lubin, ul. Rynek 11 (Baszta)

www.ltkredyty.pl

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych



IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje,
szkolenia, catering

dodatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

				Mały podnośnik		Szlak komuni- kacyjny	B	R	U	C	E
			4								
	Transport drewna rzeka			Łodziowska w tubce	2		10		Drapieżna ryba słodko- wodna	7	Ciężki i łatwo topliwy metal
1			W	Plac handlowy		Państwo z Hawaj					
	Początek dnia		I					3	Waleczek w zegarku		Klub z Mediolanu
	Składacz w drukarni		L	Zapasy grubasów							Prozaik lub nowelista
			L			W koronie na tronie	6		Składa wizytę	8	11
	Alkaloid w herbacie		I	Rozgardiasz			12		Łatym daje ochłodę		Wino, kobiety i ...
5			S			Zespół śpiewaków	9		Ostra przyprawa		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----

POLSKA

Oferta ważna od 03.04.2008 do 06.04.2008

**KUPUJE
BEZ VAT-U!****Wejście HDMI x 2****Kontrast 5000: 1**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych**32"**
LCD

PŁASKI

HD
ready**1802.46**cena
dotychczasowa
2199.-**396.54**
TANIEJ**LG****32LC 42**
Telewizor LCDFormat 16: 9, rozdzielczość: 1366x768, kontrast: 5000: 1, jasność: 500 cd/m², czas reakcji matrycy 5 ms, XD-Engine, kąt widzenia: 178°/178°, stereo NICAM/A2, wejścia/wyjścia: HDMI x 2, SCART x 2, AV-wejście, S-video.**Wszystkie telewizory taniej o wartość podatku VAT 22%! Akcja trwa od 03.04. do 06.04.2008****LEGNICA**

• Chojnowska 41

• 076/81 78 100

www.mediamarkt.pl**MediaMarkt®****Nie dla idiotów!**